

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Nr. 6535.

Rok XVIII.

Niedz 1 1. kwietnia 1923.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **500 Mł**

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 10.000 Mł

Prenumerata miesięczna z przysyłką pocztową 11.000 Mł

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 14.000 Mł

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, al. Sokoła . 1. (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954

Telefon Redakcji, Administracji Drukarni Nr. 16.



Do dzisiejszego numeru dołączamy pierwszy arkusz niezwykle zajmującej powieści Jamesa Hay'a p. t.: „Dom bez światła“.

Pieśń Zmartwychwstania.

Wszelchświat — to dzwon olbrzymi. Rytmem odwiecznym uderza jego serce. Prawu rytmiki ulega zarówno obieg ziemi dokoła słońca, jak i uderzenie ludzkiego serca, jak falowanie światła...

W tym nieskończonym hymnie istnienia, w tej nieogarnionej pieśni bytu splatają się z sobą akordy i dysonanse jak paciorki różańca, jak dzień i noc, jak lato i zima, jak dobro i zło...

Prawo, rzucone raz wszechmocną ręką Stwórcy w przestworze, rządzi światem i ludźmi.

Mineła zima — przyszła wiosna... Po dniach tęsknoty zapanowała radość...

Kiedyś, z ponad gwiazd, patrzy Stwórca na swoje narody, wyciąga ku nim promienne, błogosławzące dłonie jak ojciec do dzieci w jakiejś uroczystej chwili rodzinnej.

Z pomiędzy gromadki wyróżnia jeden, którego umiłował szczególnie. Dał mu ziemię, najpiękniejszą na świecie, dał mu bogactwa niezmiernie, dał mu zdolności...

I wzrastał ten syn-naród w lasce u Boga i ludzi, bohaterstwem zadziwiał, zbożnością, zacnością — był cnót wszelakich symtezą... Aż odwrócił od Boga twarz — poszedł za podszeptami złych duchów i popadł w ich sidła — utracił wszystko — nawet wolność.

I ciężkie były jego dni i bolesne chwile w niewoli — aż się zlitował Bóg i wybawił go i — wskrzesił, jak ongiś Swego Syna Odkupiciela.

Dał mu — zmartwychwstanie! Dał mu najcudowniejsze święto triumfu i radości.

Z chorągwią zwycięstwa w ręce dźwignął się naród, sławą przodków i bohaterstwem współczesnych promienny, poszedł na Wawel i uderzył w Zygmunta dzwon.

Alleluja! — rozbrzmiało w czystym wiosennym powietrzu aż fale Wistły drżą i drżą granity Tatry i ziemia cała od płyty podolskiej po splecione fale Bałtyku...

Zmartwychwstała Polska, mocą swej łaski, siłą swego ducha ubezwładniła grobowe strażnice, skruszyła glazy, przysgnatujące jej piersi... Ukazała się w pełnej jasności — swoim, wśród których jednak znaleźli się i — Tomasz...

Ale i oni przecie — uwierzą!

Choć jeszcze rzesza bezbożna majestatuwi Jej uraga, choć knurze wokół zdradę — na nic jej wysiłek. Słońce plachtą zaćmić się nie da.

Polska — przeszedłszy przez swoją Gołgotę, powstała ku wiecznej chwale, by świecić narodom ziemi i służyć — Bogu.

Dziś, w święto Zmartwychwstania Pańskiego, w święto Bóstwa Chrystusa — w to święto, które wiecznego życia jest symbolem — Polska, uznana w wywalczonych granicach, przez wszystkie ludy ze cześcią przyjęta, niech święci swoje święto odrodzenia w naszych domach. Niech zjednoczy się bicie wszystkich serc polskich w jeden potężny akord, w jedną triumfu, pieśń: Alleluja! — pieśń Miłości i Zgody!

K. Królański.

—QQ—

WITOLD ZECHENTER.

Alleluja!

Kwitną serca jak kwiaty wiosenne,
Kwitną serca w złocistej ekstazie
jako świtu poblaski promienne,
jak te listki na drzewach, jak baze...
Alleluja!

Kwitną serca modlitwą gorące,
sneem o wiosnie zaśnieione przeczudnie,
Kwitną serca jak złote to słońce,
jak dnia jasność i wonne południe...
Alleluja!

Kwitną serca miłością wezbrane,
kwitną serca jak maja naręcze,
jak świąteczne uśmiechy wiosni'ane,
jak te szczęsne Zmartwychwstania tęcze...
Alleluja!

Dr. Eugeniusz Meller.

Pontius Pilatus.

Jest ciekawą rzeczą, że w historii wieków imię rzymskiego potentata, cesarza Augusta, pod rządami którego umarł na krzyżu Zbawiciel świata, w pamięci pokoleń nie zapisało się snutniej i sromotniej, niż miano Pontusa Pilata, namiestnika jego, noszącego na czole stygmat grozy i hańby. Pochodzi to oczywiście stąd, że Rany Pańskie, nowej ery będące zaczątkiem, nie splamity krwią swą zbawienną ręką Imperatora, jego zastępcy jego Pontusa Pilatusa.

Jak dalece nawet nazwa tego krwawego prokuratora przeszła w krąg podań i przysłów ludowych, świadczy bodaj to jedno, że po dziś dzień mówi się często o kimś, który trudzi się daremnie, iż „biega od Pontusa do Pilatusa”. Powiedzenie takie nie odpowiada oczywiście prawdzie, albowiem brzmieć ono winno: „Odesłano go od Pontusa do Heroda, a odeń od Pilatusa z powrotem!”.

Zrozumiałem jest jednakowoż, że osobistość taka, która w Chrystusowym procesie tak wybitną odegrała rolę, siłą tego epokowego zdarzenia wyrzucona została na plan pierwszy i zawsze silnie przemawiała do wyobraźni ludzi.

Według moich badań źródłowych Pilatus urodził się w Rzymie. Ród swój wywodził od „Gens Pontia” łacińskiej rodziny, szanowanej i podówczas znanej wielce, w żyłach której krążyć miała kropla krwi samnickiej. Skoligacyny z nobliwymi najprzedniejszych rodów i protegowani przez nobliwów rodzinnego miasta, z szybkością nieladajaką przeszedł wszystkie stopnie hierarchii urzędniczej. Stał się bowiem namiestnikiem prowincji Judei i Samarii, mając zaledwie lat 26. W obrębie sfery działania jego leżało też królestwo Galilea z królem — manekinem Herodem. Państewko to, pozornie niezależne, w gruncie rzeczy lenniczo było związane z potężnym imperium rzymskiem.

Z licznych ustępów ksiąg biblijnych wynika, że Pontius Pilatus dzierżył w swych rękach moc wyjątkową. Był naczelnym wodzem

POWSZECZNY SKŁAD ODZIEŻY

Lwów = Pasaż Mikołascha
(OBOK KINA „LUX”)

UBRANIA MĘSKIE WIOSENNE Mp. 230.000
RAGLANY WIOSENNE Mp. 240.000
PŁASZCZE DAMSKIE Mp. 290.000

Ubrania i płaszcze dla chłop-
ców, Bielizna, Buciki, Pledy
po nader niskich cenach.

Wielki wybór materiałów dla Pań i Panów

1576

wojsk rzymskich i najwyższym sędzią zarazem. Rezydował zwyczajnie w „Caesarea” i czasowo odwiedzał Jerozolimę, zwłaszcza w dniach onych, kiedy tysiączne zastępy pątników z całego świata tłoczyły się do świętego miasta podczas świąt wielkich. Wtedy to ze zdwojoną uwagą baczyć miał na niespokojny żywioł izraelskiego narodu.

W kąpiącym od złota orszaku, złożonego z kwieciami wybranego rycerstwa, wjeżdżał w bramy Jerozolimy. Mieszkał w królewskim pałacu Herodowym w pobliżu świątyni „Domem Sądu” nazwano jego siedzibę.

Nieublagana jego dłoń musiała silnie ciążyć na karkach izraelskiego ludka, buntującego się i ciągle opornego. Nie zabrakło Pilatusowi energii i nie krył swych uczuć zawistnych wobec „wybranego ludu”, przy każdej sposobności podkreślał swą odrazę do semickiego szczepu. Sełgnał przeto na się gniew, a imię jego było postrachem w całej Judei. Kronikarz ówczesny Josephus charakteryzuje Pilatusa, jako bezwzględniego satrapę do okrucieństwa zdolnego, bez sumienia i ludzkiej litości. Znamiennym rysem duszy krwiożerczej tego patrycyusza była nieublagana srogość, a przedewszystkiem absolutna omal bezwzględność. Upór jego był przysłówowy. Pomimo wielkich studzieli w samym mieście, wybudować kazał wodociągi wokół Jerozolimy. Ze skarbcza świątyni zabrał klejnoty i dary ofiarne, spieniężył je i budował akwadukty w tym jeno celu, by w razie oblężenia miasta obleganym nie zabrakło wody. Wiadomo dalej,

Że raz w czasie nabożeństwa rozkazał spłaczonemu żołnierstwu pewną garstkę zbuntowanych Galilejczyków w pień wyciąć. Wzburzenie doszło do szczytu kiedy obok religijnych świętości umieszczać kazal emblematy z wizerunkiem cesarza...

Gdy raz gromadzie Samarytów kazał ścinać głowy bez powodu, podczas obrzędu na świętej górze Gar'zim, skarcił go za to namiestnik syryjski Vitellius i odesłał do Rzymu przed tron imperatora.

Z opowiadania biblijnego wynika, że Pontius Płatus posiadał pewne słabe strony, z których korzystać umieli sprytni żydzi. Tchórzostwo i lęk przed Augustem stanęły w roli oskarżonego spowodowały, że w sprawach państwowych Herodowi często ustępywał. W takich warunkach wydał na Chrystusa wyrok śmierci.

Piłat światowicie i lekkoduch zarazem, ale przytem patrycyusz z krwi i kości, w sprawie Zbawiciela w roli sędziego występował niechętnie. Oprzeć się nie mógł ogromnemu wrzaskowi, jak mu podlegał, gdy zoczył świetlaną postać Syna Bożego i oblicze dobroci pełne i słodczy.

Wedle jednej legendy, całe lata miały ubiedz, nim Płat Chrystusa kazał na krzyżu uśmiercić. Inna znów legenda głosi, że cesarz Augustus, podeszły wówczas wiekiem, podczas inspekcji po Kampanii, czując zbliżający się koniec życia, posłał gońca do Jeruzalem, by sprowadzono Chrystusa o którego uzdrowieniach tyle słyszał. Lecz w międzyczasie Chrystus Pan już dawno ukrzyżowany wycierpiał dla świata. W kajdany skutego wprowadzono więc Płat do Rzymu. Bez przesłuchania

!!! Maks Linder !!! „7 lat nieszczęścia“ Kino „Nowości“

15791

chania prawie skazał go cesarz na karę śmierci. Egzekucyi smutnej wszelakoż nie wykonano, albowiem były namiestnik samobójczą ręką przerwał nć żywota.

Inna legenda znów baje, że deportowany został do Wienne, mieścinę niedznej w południowej Francyi, gdzie żył w banicy. Widziałem tam zapadłą wieżę wysoką, jako rzekome miejsce pobytu krwawego prokuratora. — Krótkie ponoś miały być owe dnie wygnania, albowiem dręczony sumienia wyrzutami i wyrokiem śmierci na Chrystusa, popadł w obłęd i skonał marnie jako samobójca.

Zwyczajem ówczesnym zwłoki samobójców wyrzucano do wody lub pochowano w beczkach płynących rzek spławnych. Zwłoki Płata, krwawego prokuratora, wrzucono zapewne do Tybru, aby jako grzesznik poszedł w zapomnienie wieczne.

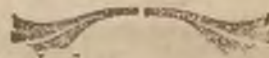
STEFAN RAYSKI.

Zmartwychwstanie.

Przemówiła do mnie wiosna,
zanuciła piosnkę rzewną,
przemówiła słońca blaskiem
i zielenią pól powiewną...
Przemówiła do mnie słodko,
niby wróżka dobrośliwa,

co zboleła duszę koi
i w świat inny, lepszy wzywa.
Znikły chmury ciężkie z czoła,
serce tęsknych łez nie roni,
przez gwar wichrów złych ponury
wkrąg wesola piosnka dzwoni!
Rozigrały się promyki
słońca, wieszcząc wieść radosną,
jakieś słyhać echa w dali,
co w hymn triumfu zwolna rosna!
Aż zabrzmiały wszystkie dzwony
i rozgłośnie grają — długo!!
Zmartwychwstań! Sursun corda!
Radość niech popłynie strugą!
Niech zadźwięczy dusza pieśnią
i zapłoną serca żarem.
niech się modły wzniosą korne
nad zwaliskiem troski szaremi!
Niech rozdzwoni się dzwonekami
cały świat w radosnym chórze
i ogromem sił się wzniesie
ponad gromy — ponad burze!...
...Przemówiła do mnie wiosna,
zanuciła piosnkę rzewną,
przemówiła słońca blaskiem
i zielenią pól powiewną...

Lwów, w kwietniu 1923.



W lesie.

(Ucieszna bajka wiosenna).

(Rzecz o soju, zazdrośniku,
O kukulce, złym chochliku
I filozofie dziecięcej,
W czerezy leśnej zespole).

Na uspijonych drzew korony,
Promień zorzy zróżowionej
Splynął lekko i złociście
Szmaragdowe muska liście.
Pod całuników tych pieszczot,
Uśmiechnął się jaśnią złotą
W krag las cały.
Drzew korony się rozchwiały —
— Hej—a—he—ej! witaj zorzo!
Siej rozświat cudną, bożę —
Siej—a—sie—ej!...
— Grzej — ach! grze—ej! — drzy osika —
— Chłód mnie nocy wskrós przenika,
Grzej — ach! grze—ej!...
A brzezina się przegina
Jak dziewczyna po wyspaniu,
Sen przysniłony na zaraniu,
Gdy wspomina...
Zaś kalina zróżowione
Koraliny w dębu stronę
Na pół senna jeszcze chyli,
Szmerem listków pyta — czy
Nie dostrzega jej urody?...
Lecz napróżno! dębczak młody

Sklonił bują swą koronę
Na warkocze rozpuszczone
Brzozy białej.
Jakby dlań już nie istniały
Kraszy inne, nad te biele,
Co się kryją tak nieśmiele
W cień warkoczy...
Wtem — z wyżyny leśnej zboczy
— „Świt—świt! — świt—świt!“ — ptasi zew
Gałązkami wstrząsnął drzew.
— „Świt—świt!“ — leci hasło w bór.
— „Świt—świt!“ — w zgodny rośnie chór.
I piaszące się hejnały
Na las cały rozegrały!...
— „Kuku!“ — nagle chór przerwało.
— „Kuku!“ — echo odeśmiało.
— „Czirrr!... to kuku nałogowe
Zawsze nastrój psuć gotowe!“ —
Sój wysunął łebek z gniazda.
— „Czir—czirrr!“ — sółka, jako każda
Samka, do krytyki skora
Przytaknęła. — „Fiu—ut! pora!“ —
Kos dał hasło na śniadanie.
Frrrr!... skrzydełek trzepotanie,
I chór pisał, jak zgłodzony,
Po żer leci na wsze strony.

— „Kuku! alboż mi to bieda?
Kuku! zanił ta czereża
Wróć, napelnijwszy wole,
Ja tymczasem poswywolę...
Kuku! ot — tu jaskółka złoże.
Sółka nie spostrzeże może...
Niech wygrzewa je piórkami

Kiedy głupia tygodniami
Tkwić na gnieździe tylko poto,
By się nie wyminać z cnotą.
Jakby nic nie było w świecie
Nad pisklętą!... no — a przecie...
Kto chce znać, co życia sztuka —
Kuku! kuku! niech mnie szuka!...
— „Kuku — szuka!“ — drwi, jak żywe
Leśne echo podchwytliwe.

Nagle — „Czir! czir! brzmi po lesie —
— „Czir—czirrr!“ — echo dalej niesie...
— „Hić!“ — chichocze się wiewiórka —
„Będzie świeża awanturka!
Hi—hi—ćhi! te śmieszne sółki,
Znów o jaskółkę toczą bóiki!“ —
— „Fit—fit! a może to szyszka,
A nie jaskółka...“ trzepie liszka.
— „Czirrr! strzeż swego tam ogona.
Gdyś o zdanie nie prosił!“ —
Ciska jej sój rozsierdzony.
A od strony, gdzie są kłony.
— „Stuk—stuk!“ — dzieciół dębnie w korze
„Ciekawym, co złość pomoże?
Stuk—stuk! ja tę sółkę lubię...“
— „A oberwać chcesz po czubie?!“
Sój odrzuca mu, jak piłkę.
— „Niechno z samką skończę tylko!...
Słysz! mów zaraz, skąd to jaskółka?
Tylko nie ćmij lada bajka!“
— „Czyliż ja wiem, co to znaczy?...“
Kornie sółka się tłumaczy.
— „Nie wiesz? nie wiesz?! ja wiem zato!
Tak już będzie całe lato!

Władysław Sikorski.

(Wspomnienie z ławy szkolnej).

Premierowi zamiast życzeń
świętecznych,

W czasach, kiedy dzień każdy nieomal wzbogaca żywą historię naszą ważnymi momentami, pisze się i mówi o ludziach żywych, o ludziach Czynu.

Papierowe kulomioty i atramentowe pociski dość krwi napsuły u nas różnym ludziom dobrej woli i nieraz zwarzyły w zarodku najlepsze ich zamiary i plany. Jednak nawet postronne sądy Sirońskich dziennikarzy i opinie oddawna nie nowego nie mówiących neurwetów, zgodzić się muszą z tem, że w osobie naszego obecnego premiera, zaznaczyło się (od chwili bardzo poważnej wewnątrz Państwa, kiedy objął ster rządu do niezwykle dyplomatycznego pociągnięcia na arenie europejskiej w sprawie granic wschodnich) indywidualność nieprzeciętna.

Niech mi zdala od wszelkiej polityki i partijnictwa wolno będzie dorzucić wspomnienie rzeczywiste, niefabrykowane w niezem ad usum chwili.

Pamiętam! Było to przed 20 i kilku laty w klasie szóstej ówczesnego gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie. W skostniałych ramach metod i form szkolnych płynęło jeszcze wówczas życie młodzieży. Nie było takiego, jak dziś stosunku nauczyciela do ucznia, nie było objawów samodzielnej pracy czy indywidualnych zamiłowań, nie było kółek, ni

„FATAMORGANA” PLAC MARYACKI L. 10

wyświetla od 1-go kwietnia 1923

arcyzabawną komedję amerykańską w 6 wielkich aktach p. t.

„Porwanie Księżniczki Dolarów”

Uroczą artystka LOTTE LORING w głównej roli.

1199

gmin szkolnych, uczucia narodowe nie objawiały się śmiało, żadna praca i dążenia ucznia poza „materyałem” szkolnym nie znajdowały oddźwięku w szkole. I życie koleżeńskie jakoś nie miało barwy. Kiku „literatów” czytało sobie nawzajem swoje edukacyjne skrycie, utajeni „poeci” podsuwali czasem koledze swój plód ukradkiem „społeczniczy” potajemnie składał datki na „Promień” lub „Tekę” i — ty.e.

Pewnego razu dostał się nowego kolege. Zjawił się skądś z zachodu, zdaje się z Tarnowa. Nie tylko wzrostem przewyższał innych, ale i rozwojem umysłowym, śmiałością występow i szczerością w stosunkach koleżeńskich. Nie byliśmy wówczas „społecznie” nastrojeni. Jeden uścisk dłoni nowego kolegi inaczej nas usposobił powiedział więcej niż przez szereg lat podawane dłonie tyłu kolegów. Odtąd inaczej toczyć się zaczęło życie w klasie, mówiono śmiało o sprawach narodowych, lekcje nawet bywały — bez przesady — żywsze, wytworzyły się dyskusje, wyłaniały problemy, w klasie bowiem zjawiała się — silna indywidualność.

A był nią — Władysław Sikorski. Prawie szturmem zjednał sobie życzliwość profesorów i sympatyę, nierzadko i oś kolegów. Był z tych, którzy są dobrymi duchem w kla-

sie nie dlatego, „pódpowiadają”, ale bo właściwie potrafiały w stosunki koleżeńskie — życie. Nie przesadzę, że odnoszenie się Sikorskiego do kolegów, przypominało najpiękniejsze tradycje z życia szkolnego, w młodej głowie roily się — dzięki Sikorskiemu — śmiało analogie z życiem młodzieży wileńskiej. Nie zapomnę nigdy serdeczności, z jaką żegnał się z nami Sikorski, gdyśmy się na ferie rozjeżdżali. Był tym, który ostatnim uściskiem dłoni, czasem i pocałunkiem pożegnalnym na wąskim korytarzu szkolnym wiązał dusze kolegów z murami szkolnymi i sprawiał w dużej mierze, że nowego roku szkolnego nie czekało się obojętnie.

Indywidualność Sikorskiego mężnała co raz bardziej i po opuszczeniu ławy szkolnej przejawiała się wybitnym udziałem w życiu akademickim ówczesnej stolicy kraju, a potem rychło w pełni życia obywatelskiego, gdzie dzięki niezwyklej energii, śmiałości i szczerości sądów, ugruntowanych na podłożu dużego „oczytania”, znalazł się pełen zapału i niezłomnej energii w szeregu najważniejszych pracowników.

A zawsze bił od niego urok silnej osobistości i gorącego patrioty, który mu posłuch jednol, otuchę wlewał i szacunek budził u ludzi.

Strzedz cię muszę dnem i nocą!
Pocóż się żenitem! poco?!...
— „Kuku! kuku! ach—ach—kuku!”
Śmiać się można do rozpuku!
Kuku! to mi się udało!...
— „Kuku!” wtórzy echo śmiało...

Oburzyło to sikorę —
— „Zawsze drze się tak nie w porę!
Pokaranie z tą przybłądą,
Dzieci zbudzi, wołać będą —
Jeść! jeść! — ledwie mi je uspiła...”
— „Co—co? co—co? powiedz miła...”
Zadyszana pyta kraska
— „Nie było mnie... jeśli laska,
Powiedz, co się tutaj stało?...
— „Fiu—fiu! sójce się zachętało
Zmiany... fiu—fiu—fiu!” kos święta,
— No, a sój zły, oczywista!...
— „Dziw—dziw, dziw—dziw! a to hec
Zaraz, zaraz tam polecę...”
— „Uch! z tej kraski także matka!”
Młoda gorszy się dzierlatka.
— „Od samego już świtania
Za plotkami się ugania
A jej pisklak głodny przecie!...
Mówcie sobie tam co chcecie...”
— „Fiu!” przerywa kos nieczysta
„Czy tu nie ma gdzie czeczota?
On wyręczy ją z ochoty,
Da mu jeść, nie troszcz się o to!”
— „Nie przynosić wam to chłuby,
Na niewinnym strzepić dzióbny.
Gorszyście tylko pisklęta!...

Syczy zięba gniewem zdjęta
„A ty się tam sierdzisz o co?”
Z piskiem ptaki się trzepocą.
„Fiu—fiu—fiu!” kos poświstywa.
„Coś obrona za gorliwa...
Hej — czeczotka! bądź ostrożna...
Lebek za to stawieć można,
Że twój samczyk, na porębie,
Fiu—fiu—fiu! pobożnej ziębie...”

„Hm—hm... czeczot? bez ochyby!...”
Kiwiają czapkami grzyby
„Ach — jakież to ptactwo płochę!
Godności w nich ani trochę...”
— „Miałoby się też ochotę...”
Jeno — że na grzybia cnotę
Nikt nie łasy...
Szydli lis. „Ach! ptaszat krasy!
Pierś... nóżki... jakież smaczne!
Kiedyż was znów chrupać zaczę?”
Coś za długo brzuch mój pości...”
A grzyby aż drżą, ze złości —
„Widzicie go! lis — przechera!
Cnotą naszą poniewiera!
Nie zakłócaj ty tam kłty,
Głodomorze nienasyty!”
„Sam bezżeniec do tej pory!”
Drwić próbują muchomory.
— „Czyż się warto swarzyć o to?
Hołota zawsze hołota!...
Ignorować go do kłata!”
Sepleni arystokrata
Stary rydz
— „A ja — nie rozumiem nie!...”

Drży, runieniac się jagódka.
— „Nie dziw, takaś jeszcze młódka...”
Z wyżyn rzuca jej ożyna.
I aż się na kolce wspina
Nadstawiając listków uszka,
Ciekawa plotek czarnuszką.
Bo sój swoje znów zaczyna —
— „Słysz! chce wiedzieć czyja wina?
Czir—czirrr! zgola ci nie wierze!”
— „Stuk—stuk!... ja tam radzę szczerza
Wierzyć. Zresztą... cóż ci szkodzi?
Kto tam sedna tak dochodzi!...
To się zdarza i u ludzi,
Gdy się sańka zbyt nudzi...
Było — nie było... minęło!
Próżno pytać, skąd się wzięło?
Krótką pamięć ma nieboże...
I cóż na to złość pomnoże?
Stuk—stuk!... ja tam sółkę lubię...”
— „Ech — ten dzieciob! źle ma w czubie...
Wółę powtarza jedno w kółko”
Prawi gil. „Ech — sółka ziółko...”
A słysząc to gołębica,
Samczykowski się zaleca
— „Gron—gron—co? a źle ci? Że ci
Że nie niańczysz cudzych dzieci?
Grrr... nie musi to być słodko...”
„Grrrhu—grrrhu... moja ty pieszczołko!
Dzióbku słodko mój różowy,
Co ci przyszło znów do głowy...”

— „Fi—fi! skandal!... co na dębi
Wyrabiają te gołębie!...
To już aż nienrzwwoicie

TAPETY DYWANY FIRANKI KILIMY

STORY samoczynne i koronkowe w najlepszym wyborze — poleca W. ADAMSKI Lwów, ulica Akademicka 5. 1196

Niezwykłe zalety ducha i poważna, pełna którzy się z nim zetknęli, zaparła pracę, zjednały mu też rychło jedno wybitne stanowisko za drugim i dziś wysunęło go na czoło budowniczych i sterników nawiązanego państwa.

Tę działalność jego od udziału w organizacji związków strzeleckich w r. 1911 poprzez rolę, jaką odegrał w Legionach, potem w obronie Lwowa, na stanowisku szefa sztabu m. d. Kreśląc już będzie historyk bardziej wymownie...

Dzisiaj wspominają go z dumą koledzy z dawny szkolnej, do której wniósł czyste technice polskiego serca i w której już wówczas zaznaczył się tak charakterystycznie dzisiejszy premier.

A gdy w czasie świąt dojdą go zapewne echa „roboty” niezmęczonych nigdy rolą swą waleczną współczesnych Piasów (na szczęście bez korony), niechaj też w chwili odpoczynku oderwie się od wielkiej polityki i wróci pamięcią do czasów „sielskich”, które niedołącznie może, ale serdecznie (w dodatku z zapewnieniem, że na żadną tekę w jego gabinecie nie reflektuje) przypomni mu jeden z kolegów J. Geszwind.

Kronika wileńska.

Wino, w marcu.

23. bm. o godz. 12 w południe odbyło się uroczyste nabożeństwo w meczecie mahomedańskim na Łukiszkach. Odpowiednie przemówienie po polsku o znaczeniu ustalenia granic Polski przez Ententę wygłosił mulla Smajkiewicz. Zebrani oficerowie, urzędnicy i liczni wierni modlitwą złożyli dzięki Allahowi, za spełnienie ich życzeń. Wobec tego, że tutejsi mahometanie marzą o autkefali, powinien Rząd Rzeczypospolitej przysłać z pomocą gminie wileńskiej w wybudowaniu nowego meczetu. Ponad czterdzieści tysięcy jest Tatarów na Litwie polskiej i mimo prześladowań moskiewskich nie zatracili języka ojczystego, lecz ukrywali polski Alkoran, z którego uczyli się mowy polskiej. Za tę wierność mowie naszej za przebraną krew podczas wojny o niepodległość Polski należy się wdzięczność im od Rzeczypospolitej.

25. bm. w niedzielę odbył się koncert Chóru Koła miłośników pieśni i lutni wileńskiej — zespołu wynoszącego ponad 100 osób, prowadzonego przez p. B. Gąwrońską prof. śpiewu. — Akompaniowała orkiestra zrzeszenia muzyków (40 osób), pozostająca pod administracyjnym kierunkiem prezesa Tchórze. Zespołem dyrygował znany prof. St. Kazuro, pod którego umiejętnym kierownictwem wspaniale wykonał chór: Sonety Krymskie ilustrowane przez St. Moniuszkę.

Obecnie w Wilnie wychodzą dzienniki polskie: „Słowo”, „Gazeta wileńska”, „Powszechna”, „Dziennik Wileński”. Trzy dzienniki rosyjskie: „Nowosti”, „Wileńska rzecz”, „Wileńskie utro” i kilka dzienników żargonowych. Periodycznie wydają X. Grądzki po litewsku i po polsku „Musa Baśas”, „Nasz Głos” organ polonofilski. Na nieszczęście z powodu braku Litwinów w Wilnie nie ma odbiorców. Krajowy wydają „Przegląd wileński”, który ma dalej w idealnej wielkiej Litwie. Kierowali i socjaliści polscy wydają od czasu do czasu swe organy. Tygodnik Litewski redagowany po polsku: „Ziemia Ojczyzna” w nieuchwytnych porach wydawane 2-stronne pismo litewskie, podziela ten sam los, co prasa białoruska tj. niesystematycznie wydawane są te pisma i przez nikogo nie czytane. Artystyczne pismo „Południe” chore jest pod każdym względem na suchoty galopujące, 28. marca ukazało się ilustrowane pismo humorystyczne pod redakcją Wł. Laudyna: „Mucha wileńska”. Całość numeru o treści humorystyczno-aktualnej postawiona na wysokim poziomie literackim, ze względu na współ-

Tak się czuli!... żebyż skrycie...
Ale jawnie tak, w dzień biały...
— „fi...” dmucha czyżby mały.
— „Człrrrr!!...”
— „U! trochę już za dużo...”
— „Wine się ślepa mruza.”
— „Zabierałam się do spania.”
— „A tu znów te człkotania.”
— „Otoś człkotać tak dzień cały...”
— „Oj! pórka aż zadrżały...”
— „Rzeknij ty mi moja sowa
Madre słowo...”
— „Primo — odkądżem to twoja?
Secundo — cóż mi do soja?
Tertio — może zważyć nocą,
Czy sój ma człkotać o co?”
— „Kuku! kuku! ani słowa
Madra sowa” — „Owa! o—wa!...”
— „Późne echo się zaśmiewa,
Aż się gorszą stare drzewa.
— „Hej! — a hej! to błędne licho
Teżby mogło być już cicho.
Nigdy nie wiesz, czy jest blisko,
Czy daleko?” — „Wszędzie ślisko,
Rusz się tylko, wpadniesz w plotki!
Nadyma się maż czeczotki
— „Maloto naplotkowaty
Orzyby — i ten świstun mary,
Zem dla kraski jedynaka
Dał podraka?
— „Las już staje się niemiliy.
Do ona życie mi zbrzydziły
Te murygi — niepokoje...”

— „Hej — wiek minął jak tu stoje —”
— „Jab rozszumił się listowiem —”
— „A — słuchajcie co wam powiem —”
— „A nie pomnę, by o zdrady
Były między paktwem zwady.
Na samczkę nigdy cienia
Samiec nie miał podejżenia.
Człowiek zamęt wniósł dopiero,
W ptaśką duszę prostą, szczerą.
A stało się to od pory,
W księżycowe gdy wieczory,
Nasz gajowy na swym flecie —
Cały bór to słyszał przecie —
W przeżalonym wytkal śpiewie
O tym wężu... zdrajcy Ewie...
Jak go mienie porzuciła
Samka miła...
O niewieściej kruchej emocie...
O tęsknocie...
O pokusie drżającej w mroku...
O uroku...
Głosem fletu bór drżał cały!...
A tak rzewnie tony grały,
Że aż ptaki się zbudziły,
Rozczuliły —
I nie bacząc że im znęca
Mózg, ta ludzka pieśń kusząca,
Jak zwyczajnie, głupstwa rada,
Naż wymyślać ptaśką zdradę!
I czy jest, czy niema o co,
Swarzyć się i daniem i nocą.
Dawniej było tu śmieszniej!...
— „To nie znaczy,
Że jak było — zawsze będzie.
Kto tak myśli, ten jest w błędzie.”
— „Stuka, dzieciol, w sosnę młodą.”

— „Ja tam jestem za swobodą.
Samka zmiany chce? hm... można...
Był cicho — i z ostrożnością...
— „Złoty i skandale,
Wcale mi nie są, wcale!...”
— „Człrrrr!! a złamże dziób niedoszły
Filozofie! gdyby poszły
Za twem zdaniem samki... Boże!
Niestychane!... ach — zabiję!...
Słysz! mów skąd to jako? czyje?!...
— „Cisz! cisz! cisz!” brzmi na wsze strony.
— „Dziób mu spętać! sój szalony!...”
— „Człrrrr!! was wszystkich się nie boję!
Słysz! mów — moje? czy nie moje?...
A dziesięć! — „Stuk” na jaworze.
— „Nie na obied nie pomoże.”
— „Słysz! czemu się jako różni?!”
— „Stuk—stuk!” dobiega jak z kuźni.
— „Biedna sówka, tak ją lubię...”
— „Słysz — ty! pórka ci wyskubię!
Te modrały twe nadobne,
Jeśli piskie niepodobne
Będzie do mnie!...”
— „Człrrrr...” drży sówka nieprzypadnie.
— „A temu tam — kowalowi!
Co stukotem żer swój łowi,
Jakim sój — tak łeb obłupię!...”

— „Kuku! kuku! sój! głupie!...”
— „Głupie — głupie...” drwi z uciechy
Podchwytliwe leśne echo...

Daszyńska Stanisława.

Barnaul 1919 r.

pracę wybitnych sił artystycznych i literackich w Wiedniu, przedstawia się sympatycznie, a co najważniejsze, okraszone prawdziwym dowcipem i werwą humoru.

Tutejsi reformowi założyciele stowarzyszenia im. Jana Łaskiego. Prezesem jest mec. Falkowski, a sekretarzem prof. Zygmunt Mieszkowski. Stowarzyszenie im. Jana Łaskiego uroczysto tego roku będzie obchodziło rocznicę śmierci męczennickiej Kordeckiego. Gwoli pogłębienia nauki o reformacyi, będą członkowie zajmować się dziełami wielkich polskich reformatorów. I oto widzimy w praprawnikach Reja, Modnewskiego moc, która każe im stanać przeciw obłudzie większości i wałczyć o czyste słowo polskie. Pisma świętego.

W Teatrze Polskim „Lutnia” po występach gościnnych K. Adwentowicza, Junoszy-Stepowskiego, występuje obecnie Leszczyński w „Jutro Pogoda”. — Opera i operetka dać — Halke i Miłość cygańską. — Teatr Ludowy „Svrokemli” Klub kawalerów. Na niedziele dwurekwa przyciąga premierę wybornej groteskowej komedii „W raju bolszewickim”. Jednocześnie odbywają się próby z „Kościuszki pod Racławicami”. Czwarty teatr obchodzi w tym czasie powstanie miasteczka „Ponad śnieg” i Zamojskiej sztuki.

Lesław J. Sieboda.

Listy z Wiednia.

(Korespondencya własna „Wiek Nowego”).

Wzrost drożyzny. — Kokaina. — Odwołanie postępowania z Wiednia. — Czas letni. — Z nowości teatralnych.

Wiedeń, w marcu.

W ostatnim miesiącu wzrosła w Wiedniu drożyzna o 6 procent, a to na skutek wzmożonej czynności kupców, którzy, nie chcąc zapomnieć naglowności działań arytmetycznych, przypominali je sobie na koszt ludności mnożąc i dodając zawzięcie na cennikach towarowych. Papier jest cierpliwy, jednak publiczność wiedeńska, również. Ludzie płacą bez szemrania wsze kę, żądane przez kupców ceny, nie uważając nawet za stosowne zaprotestować przeciw nieusprawiedliwionej zresztą nieczem ich podwyżce.

Zaś z powodu wzrastającej drożyzny zaczynają ludzie biedni, szczególnie bezrobotni, szukać rozmaitych, podejrzanych gałęzi zarobku, zajmując się po największej części niedozwoloną sprzedażą kokainy po kawiarniach i lokalach nocnych. Równocześnie rozpoczęło się od kilku miesięcy przemysławstwo kokainy z Niemiec w listach poleconych, adresowanych wprost do kokainistów lub handlarzy „en gros”, z powodu czego wydała policja wiedeńska najsurowsze w tym kierunku zarządzenia. Ponadto otrzymali aptekarze polecenie sprzedawania kokainy wyłącznie tylko za receptą oraz prowadzenia dokładnej ewidencji tejże sprzedaży.

Miedzy rządem austriackim, a sowieckim toczy się obecnie ciekawy spór o budy-

nek b. ambasady rosyjskiej w Wiedniu, którym podczas wojny zarządzało poselstwo hiszpańskie i który obecnie przeszedł pod administrację austr. Rząd rosyjski domaga się oddania tego budynku tutejszemu poselstwu sowieckiemu, jednak Austria uczynić to chce dopiero wtedy, jeżeli Rosya zwróci jej budynek austro-węgierskiej ambasady w Petersburgu i zapłaci odszkodowanie za wyrządzone w nim szkody. W ostatniej chwili zastrzył się zatarg w tym kierunku tak dalece, że poselstwo sowieckie w Wiedniu zostało telegraficznie odwołane do Moskwy, rzekomo celem odebrania dalszych instrukcji i dotychczas jeszcze nie wrócił.

Kwestya zaprowadzenia czasu letniego w Austrii staje się znów aktualna. Podczas gdy jednak rząd, kierując się doświadczeniem, sprzeciwia się zasadniczo takiej innowacyi, przeszedł magistrat wiedeński, jak zwykle, do opozycji i zamierza zaprowadzić czas letni we wszystkich białach miejskich. Gdyby to faktycznie miało przyjąć do skutku, musiałby każdy mieszkaniec Wiednia nosić w kieszeni dwa zegarki, jeden, idący normalnie, drugi, śpieszący o godzinę. Łatwo zaś sobie wyobrazić, do jakichby to doszło nieporozumień, zwłaszcza w komunikacji tramwajowej i w urzędach miejskich. Rzecz jasna, że nie chodzi tu tyle o ten czas letni, ile o robienie na przekór rządowi, składającemu się z członków partii chrześ.- społ., podczas gdy w magistracie rej wodzą przywódcy socjalno - dem., pracujący pod hasłem: „Najpierw „partya”, później „patria”.

Wielkim powodzeniem cieszy się obecnie trzyaktowa sztuka Oskara Wilde’a pt.: „Kobieta bez znaczenia”, w której sławny cyganek poruszył dość szczegółowo zawity problem obchodzenia się z kobietami i pozyskiwania ich względów, snując szczególnie w akcie 3-cim wątek dramatu, jaki się rozegrał między pewnym bogatym lordem i dyplomata, a uwiedzioną przez niego kobietą z towarzysztwa.

W salonach, powiada Wilde, przez usta lorda, trzeba kobietom schlebiać i nadskakiwać, trzeba spełniać wszystkie ich życzenia, gdyż pieć ta jest w życiu, w polityce i dyplomacyi, w sztuce i literaturze czynnikiem, oddającym bardzo poważne usługi. Przedewszystkiem zaś trzeba mieć dobrze zawiązany — krawat, drobniostka wprowadza której jednak nie wolno lekceważyć, jeśli się chce pozyskać względy kobiet, a tem samem dojść do czegoś w życiu.

M. Lisowski.

Ostrzeżenie!

Zawiadamiam PT. Klientele, że z dniem 24-go marca 1923 roku przeniosłem moją wytwórnię

KILIMÓW GLINIAŃSKICH
na ulicę Pańską 1. 23. ☎ (Telef. 347)

Równocześnie zawiadamiam, że jedynie moja fabryka we Lwowie wyrabia kilimy Gliniańskie.

Stanisław Buczkowski.

15731

Ze spraw miejskich.

(!!) Sekcja czwarta (targowa) odbyła posiedzenie dnia 28 b.m. pod przewodnictwem r. m. Włodzimierskiego.

W przedmiocie wykosu trawy na cmentarzach Sekcja uchwaliła wydzierżawić wykos trawy na cmentarzach Łyczakowskim i Janowskim Edmundowi Hinkiemu, zaś na cmentarzu stryjskim Bazylemu Pawlikowskiemu z tego zasłużyć im, że groby nie będą uszkadzane.

Przychylnie się do prośby Stowarzyszenia spożywców, pracowników Gminy m. Lwowa „Naprzód” o koncesję na sprzedaż napojów alkoholowych w naczyniach zamkniętych.

Niemniej przychylnie się do prośby Kanińskiego Franciszka o koncesję na agencję prywatną w kupnie i sprzedaży nieruchomości.

Natomiast odmówiono prośbie Bodeka Adolfa o koncesję na księgarnię; odmówiono też prośbie Polskiego Amerykańskiego Banku ludowego o koncesję na halę aukcyjną.

W końcu Sekcja postanowiła odnieść się do Pezydium Magistratu z następującymi sprawami i mianowicie: 1) aby zwróciło się do Dyrekcji Policji, iżby wydała podwładnym organom polecenie ścisłego przestrzegania stosunków higienicznych i porządków w mieście wogóle, w szczególności zaś by zwracały baczniejszą uwagę na postój fur w mieście; 2) by poleciło zarządom cmentarzy, w szczególności Janowskiego, by baczniejszą zwróciły uwagę co do bezpieczeństwa grobów oraz by nie zezwalały na wprowadzanie psów na teren cmentarzy.

Frasquita.

operetka w 3 aktach, muzyka Franciszka Lehara.

Piorunują lekarze na używanie tytoniu stwierdzając absolutną szkodliwość nikotyny, a przecie, gdyby nie te wyklinane papierosy — nie byłoby Frasquity. Pała też przez całą operetkę wszyscy na umór, jedni naprawdę, drudzy — z pewną trąną, ale przecie nikotyna święci w tym utworze lekkiej muzyki istne tryumfy! Prostu propaganda — nikotyny! Naturalnie, że tak... Bo wszakże, gdyby nie kradzież papierosnicy Armada Nirbeau, o którą ten podejrzewa cyganke Frasquitę, nie doszłoby do rozlicznych nieporozumień, które — rzecz jasna — miano przysiąg na temat zemsty, kończą się całkiem pomysłnie

marjażem między piękną cyganką a równie pięknym paryżaninem, zabłąkanym pod słoneczne niebo Hiszpanii. Dlaczego tam właśnie — i to nie jest tajemnicą! Wszak operetka musi mieć swój — koloryt. Grasowali kompozytorowie dostatecznie n. b. w ostatnich czasach na wschodzie, w Japonii, Chinach, pisało się dużo operetek, w których brzmiały dźwięki puszt, czy też rozległych stepów rosyjskich, obecnie przyszła kolej na Hiszpanię. Ojczyzna belera, wszelakich Habaner, mełodyj cygańskich, bo gdzież tej nacyi nie ma — nadaje się (do czasu) na teren eksploatacyjny dla — muzyki, zwłaszcza tej lekkiej muzyki. Co potem? N'e wiadomo, zacznie się zapewne zwiedzanie innych europejskich krajów. Wędrując w fantazy po słonecznej Hiszpanii Franciszek Lehar tensam który dał kilka operetek dużej wartości, stworzył w Frasquicie dzieło wcale udatne, choć stojące niżej od swoich prac uprzednich. Brak poprostu operetce tej tego ćwieka, o którym bywa głośno który dzięki swej koncepcyi staje się popularny, który głosi sławę nowej — operetki. Rzecz inna, że nie brak tej nowości numerów prawdziwie ładnie aranżowanych, i że nie brak jej — to wszakże conditio sine qua non — ładnego walczyka, po danego szczególnie pięknie w przygrzewce do ostatniego, trzeciego aktu. I ten trzeci akt muzycznie jest najciekawszy. Rzecz naprawdę — ciekawa! Zwykle bywa inaczej. Od koncepcyi dobrej idzie się ku słabszej, zwłaszcza ostatnie akty (wszyscy się spieszą...) bywają najslabsze, w Frasquicie porządek ten uległ zmianie. Po wcale słabym akcie I-szym, idzie lepszy akt II-gi (final!) i dobry akt III-ci. Co naturalnie nowość usiłuje holdować, przynajmniej częściowo, nowym kierunkom w muzyce. Przejawia się to i w ariach, które kryją się pod woal tonów modernizujących i w instrumentacji dzieła która ulega również podszeptom chwili. Czy to wszystko razem wzięte wróży Frasquicie długi żywot — niewiem, wiem tyle, że narazie ma ona szanse utrzymania się w repertuarach scen operetkowych.

Wystawiono u nas nowość tą starannie. Oprawę dano jej piękną, zwłaszcza w akcie II-gim, w którym akcja rozgrywa się w etablissement A'hambra w Barcelonie. Z ścian tego etablissement czuwają nad nią groteskowo traktowane karykatury filarów naszych teatrów. Patrzy zatem dyrektor Czarnowski, patrzy Kuligowski, figlarnie spogląda roześmiany Tatrzański, groźnie okiem rzuca Schröder, nad płasmi stróżę trzyma Fałszewski, okiem malarskim wodzi — Balk i wielu innych. Dekoracye przynoszą prawdziwy zaszczyt malarniom teatralnym i ich kierownikowi.

Obsadę stanowili artyści i artystki, których nazwiska mówią za siebie. Pierwszeństwo naturalnie należy się płci pięknej Królowała, jak zawsze, p. Miłowska porwując swym ujmującym śpiewem, bardzo piękną gra, imponując toaletami. Na odpowiedzialność „fachowczyń” relacyonuje, że śliczną była suknia hiszpańska z fularu w kwiaty, kombinowanego z zielonym je-

dwabiem, bramowana złotem, jeszcze ładniejsza suknia fraise z erepe de Chine, z haftem i długą frendzlą, prześliczny kostyum tancerki z oryginalnej chusty z długą frendzlą i najśliczniejsza suknia z złotej lamy z koronkami. Tak referują — „znawczyńie” stopniując słowo „śliczny”. Podpisany — niefachowiec, oświadcza się skromnie za ostatnią z toalet wymienionych twierdząc że ta była najśliczniejsza.

Obok p. Miłowskiej, bohaterki wieczoru i de nomine i de facto, zgrupowały się trzy dalsze przedstawicielki ról kobiecych: p. Rapacka, ujmująca swym wrodzonym wdziękiem i bardzo pięknym śpiewem, p. Skringerówna, której piękny organ głosu nożna było ocenić z arii odśpiewanej w akcie: II-gim i p. Burkačka, która jako tancerka okazała się, jak zawsze niezawodną, tak w akcie I-szym, jak i w akcie II-gim.

Płec brzydką ruszającą na podbój publiczności wiódł p. Kuligowski, jak zawsze bardzo staranny w opracowaniu swych partyi, mając u boku niezawodnego towarzysza w p. Tatrzańskim, którego same pojawienie się na scenie wywołuje salwy śmiechu. Dziecinie sekundował im p. Kowalski, wraz z p. Świeżym, Sowińskim i wielu innymi, którym przypadły w udziale role drugorzędne, choć niemniej odpowiedzialne.

Nad całością, spowita w ewolucye taneczne pomysłu p. Stanisława Fałszewskiego, który odtąńczył z ensemblem i lans „Moderne” w akcie: II-gim jednając sobie obfity aplauz, czuwał p. Tadeusz Seredyński, dzierżąc mocno batutę w swoich dłoniach. Orkiestra sprostowała w zupełności swemu zadaniu na równi z chórami, które nie tylko śpiewały poprawnie, ale i stosując się do reżysera p. Kuligowskiego te części swoich zadań wypełniły sumiennie tworząc ruchliwy stafaż dla całej akcyi.

Prof. Lesław Jaworski.

Tadeusz Peplowski.

Faworyt Boga - Stwórcy.

(Fantazya).

W legendowym nastroju Stwórcy siadł na tronie,

(Który w nieskończoności jasnym światłem (plonie),

I stworzył ziemię szarą — ciemno jednak było, Włec się na boży rozkaz słońce rozogniło.

Bóg spojrział w jasną ziemię i na zachód słońca I posłał ziemi sennej srebrzystego gońca

I nazwał go księżycem i rzekł: Ta latarnia Rozjaśni noc, co ziemię w objęcia przygarnia.

Mam spokój — teraz mogę odpocząć chwilę kilka...

Bloga cisza — Aniołek z skrzydłami motylka, Psotnik, który figluje za niebos błękitem

D a tego, że jest wielkim Boga faworytem I który do modlitwy ma ochotę małą.

Bo woli biegać w niebie za owieczką białą, Aniołek ten na raczkach pod Boga tron złoty

Wsunął się, pełen figlów niewinnej pustoty I czeka, aż na tronie swoim Stwórca zaśnie...

Pan Bóg widział to wszystko — a że słońko właśnie

Chyliło złotą głowę poza szarą ziemię — Udawał przed aniołkiem, że już słodko drzemie...

Śni Bozia! myśli psotnik: N'in minęła chwila, On już był na księżycu skrzydłami motyla: Na kawaleczki cały połamał miesiącecz.

Małe, z srebra odlamki wziął do pulchnych raczek

I szczęśliwy, figlarny, w pełnem uniesieniu, Potłukł je na okruchy w niebie na kamieniu

I drabną raczką w błękit rzucił srebrny maczek!

Ten boży, bez koszułki skrzydlaty robaczek! Potem wiał pocichutku pod Stwórcy tron

z złotą,

Kontent, że się udała figlarna pustota,

I duma: Mojej Bozi zadziwiła się lica,

Gdy się zbudzi i zoczy, że nie ma księżycal...

A tymczasem na niebie nieporządek wielki:

Potłuczone okruchy, niby szkło z butelki,

Iskrzą się, jako małe, a dalekie słońca

W noc letnią na szafirze bez końca!... bez końca!...

Staruszek Bóg udaje dalej, że jest senny

I stworzył na błękitcie z srebra sierp

promienisty,

Który w pełni księżyca przemienił swą

postać.

Roześmiał się aniołek: Ależ tak pozostać

Nie dam ci mój miesiącku na błękitnem niebie

I na drobne kawalki znów po łukę ciebie!

I potłukł wnet na maczek srebrny księżyc cały

A po niebie się jasne gwiazdki rozsypały...

Psotnik raczkując przed tron Boga

wieczny:

Tam mu było najlepiej — tam się czuł

bezpieczny...

Wtem archanioł, któremu dość już było tego

okazy nieporządków na niebie unika,

Chciał niebo pozamiatać i ująć psotnika

Za nogę i wyciągnąć z pod tronu bożego.

Daj spokój — rzecze Stwórca — niech się

bawi mały,

Wszak widzisz: z tej zabawki — powstał

wszechświat cały!...

Z sali odczytowej.

O FOTOGRAFIACH ARTYSTYCZNYCH JANA BULHAKA.

Sztuka fotografowania należy do umiejętności wymagających starannej pracy i subtelności zmysłu artystycznego. Na polu tem stworzono w Polsce dotąd niewiele. Kończył się dotąd zwycięzynie na próbach amatorskich, mniej lub więcej udanych. Porównując tę dziedzinę twórczości artystycznej w Polsce z świetnymi wynikami, uzyskanymi zagranicą, przekonujemy się, jak dalece pozostajemy jeszcze w

tyłe. Wystarczy obejrzyć plansze pism ilustrowanych francuskich, angielskich i niemieckich, aby podziwiać doskonałą harmonię tonów i wierną plastykę zdejmowanych obrazów.

Jedynym rzeczywistym twórcą w tej dziedzinie jest Jan Bułhak, którego fotografie zyskały w Wilnie i w Warszawie, a obecnie w całej Polsce zasłużoną sławę Zdjęć Bułhaka. dokonywane w Wilnie z starego miasta i jego zabytków, z kościołów, pałaców, ogrodów i parków, są prawdziwymi kunsztami sztuki fotograficznej. Wspaniałe są również zdjęcia Bułhaka z Łazienek królewskich w Warszawie, pełne niewymownego czaru poezji i subtelności uroku romantyczności. Tajemnicą tego piękna zdjęć Bułhaka jest odpowiedni wybór fragmentu i uchwycenie stosownego momentu, przyczem zreczne nasświetlanie oddające obraz z wierną plastyką i idealną grą światłocienia.

W prelekcji swojej, poświęconej tej bogatej twórczości omówił p. Ignacy Drexler szczegółowo wszystkie elementy artystycznej pracy p. Bułhaka, wskazując na wielką jego intuicję, która jest podstawą całego jego kunsztu. Prelekcję p. Drexlera uzupełniły i wyjaśniły liczne przeżycia, oddające tylko częściowo piękno fotografii p. Bułhaka. Podziwiać je można tylko w oryginale. (KB.)

Edison przy pracy.



Słynny wynalazca amerykański Tomasz A. Edison obchodził niedawno 76 rok swoich urodzin. Sędziwy wynalazca pracuje nadal bardzo intensywnie, a w dniu swoich urodzin przebywał w laboratorium przez 16 godzin.

Znaszli ten kraj?

Znaszli ten kraj, gdzie owoc głupstw dojrzewa,
Idzie obowiazków swych nie spełnia lud,
Idzie szczerzą kły ci z prawa i ci z lewa,
Idzie pomiatany jest uczciwy trud,
Idzie klótni głos ze wszystkich stron zalata,
Idzie miasło słów sensu, słyszysz milion baj,
Gdzie dobro kraju mrze, a łni prywatna,
Znaszli ten kraj? Ach, czy ty znasz ten kraj?

Znaszli ten kraj, gdzie niema zgodnych braci,
Idzie legło wszystko od partyjnych burz.
Gdzie niewdzięcznością zasługi się płaci,
Gdzie racją stanu kulka albo nóż?
Gdzie pobratymczej, zginął ślad miłości,
Gdzie człowiek człowieka mija o sto sąj,
Gdzie tkwi uczucie wściekle partyjności,
Znaszli ten kraj? Ach, czy ty znasz ten kraj?

Znaszli ten kraj, gdzie dusi kupiec miasta
Gdzie nie jest lepszym zgoła knieci ród,
Gdzie pasek się bezkarnie wciąż rozrasta,
Gdzie jest urodzaj, a zarazem głód,
Gdzie szanpan leje się noc się, jak rzeka,
Gdzie każdy łajdak ma wciąż życia maj,
Gdzie też co krok głodnego spotkasz człowieka,
Znaszli ten kraj? Ach, czy ty znasz ten kraj?

Znaszli ten kraj, gdzie chciwość jest bez granic.
Gdzie w złota moc obrosnąć każdy rad,
Gdzie biedny człowiek jest uważany za nic,
Gdzie słowo „część” przeżytek stary grat!
Gdzie stan uczonych dogorywa z nędzą,
Gdzie dla uczciwych piekło jest, nie raj,
Gdzie jeden tylko kult kłni, kult pieniądzy,
Znaszli ten kraj? Ach, czy ty znasz ten kraj?

Znaszli ten kraj, gdzie są bandyci pióra,
Gdzie ze szpalt prasy płynie kłamstwa stek,
Gdzie prawy mąż pisanem nie nie wskóra,
Gdzie wiedzie rej w gazetach nędzny człowiek?
Gdzie do napaści w druku są gajnici,
Gdzie wilczy jeno z gazet bieży łaj,
Gdzie ci, co lżą, są czczeni, sławni syci,
Znaszli ten kraj? Ach, czy ty znasz ten kraj?

Znaszli ten kraj? O nie zapytaj o to,
Jaką jest jego przyszła droga — kres,
Przed wieki ludzie byli w nim, jak złoto,
Dziś bratobójczy ich opętał bies.
Nie pytaj też, jakie ma on nazwanie,
Lecz się za grzechy nasze wspólne kaj,
I taką prośbę wznos codziennie: — Panie
Ratuj ten kraj! Ach, mój nieszczęśliwy kraj.
Władysław Buchner.

KRONIKA PRZEMYSKA.

Przemysł, 28 marca.

Stosunki w przyw. gimnazjum żeńskim im. M. Konopnickiej. -- Niemożliwe opłaty miesięczne. -- Apel do Kuratorium szkolnego.

Sfery rodzicielskie żalą się na niemożliwe stosunki panujące w tut. gimn. żeńsk. im. M. Konopnickiej. Dyrekcja tego zakładu naukowego podwyższyła już kilkakrotnie miesięczną opłatę szkolną, nie uwzględniając ciężkich warunków sfer niezamożnych. Na początku roku szkolnego 1922-23, tj. od 1 września 1922 wynosiła miesięcznie opłata szkolna początkowo 3000 marek, następnie 30.000 marek, zaś w marcu br. podwyższono do 60.000 mp., w kwietniu do 96.000 marek p. miesięcznie.

Ponadto zawiadomiono rodziców, że za miesiąc wakacyjne należy również

uścić zapłatę. — Jeśli się pomyśli, że do tego zakładu uczęszczają także dzieci sfer niezamożnych, to trudno zrozumieć bezwzględną taktykę kierownictwa gimnazjum. Stwierdzono, że powyższy zakład pobiera największą opłatę szkolną w całym kraju. Gimnazjum żeńskie im. M. Konopnickiej płać czynsz roczny w kwocie 15.000 mp.

Sprawa ta była przedmiotem ożywionej dyskusji na wiecu rodzicielskim oraz w prasie miejscowej. Apelujemy do lwowskiego Kuratorium szkolnego, by tę sprawę zbadało, tembardziej, że siły nauczycielskie, które uczą w przyw. gimnazjum żeńskim, są stałymi nauczycielami w tut. gimnazyach państwowych. Sądzymy więc, że praktyki dydaktyki nie są uzasadnione.

Dyrekcja zawiadomiła już uczennice, że kto do dnia 4 kwietnia nie uścił opłaty szkolnej, będzie skreślony z katalogu.

Pozostawiamy tę sprawę ocenie marańskich czynników lwowskiego Kuratorium szkolnego, które niewątpliwie okażą więcej poczucia obywatelskiego i nie pozwolą by w szkolnictwie decydowała o losie działy chęć zysku i samowola jednostek.

Posłowie endeccy na wystęпах. W poniedziałek bawili w naszym mieście posłowie endeccy Rymar i Zamorski. Posel Rymar zwołał wiec sprawozdawczy, na którym poruszał przeciw lewicy, Zawsze ta sama metoda.

Ruch świąteczny we Lwowie.

(rs) Cały Lwów żyje od kilku dni pod znakiem Wielkiejnocy.

Na ulicach wzmożony ruch, w kościołach koło Bożych Grobów tłumy wiernych, którzy modlą się przy nich.

W urzędach od wczoraj kończy się praca już o godz. 12-tej.

Zakłady fryzjerskie przepelnione, podobnie sklepy z wódką i innym spirytusem, który ma masowy odbyt.

Żarłoczniejsi znów obywatele zapelniają gromadnie wędliniarnie. Inni znów tłoczą się w sklepach spożywczych, galanterijnych itd. byle tylko dać folę zasadzie „zastaw się, a postaw się...”

Przedsiębiorstwa teatralne, kina etc. przy gotowaniu nowych programów, a m. i. odbędą się w sali „Sokoła - Macerza” przy ul. Zmorowicza w oba dni Świąt dwa wielkie przedstawienia z dochodem na Obrońców Lwowa, na które tłumnie wybiera się publiczność, zwłaszcza, że wyborczy zespół artystów i rewią satyryczna „Ach, ta wiosna!”, dała gwarancję doskonałej rozrywki. Cel szlachetny powinien zainteresować każdego, chodzi tu bowiem o żołnierzyków naszych, którzy bronią Lwowa.

Kronika sportowa.

Turniej Wielkanocny.

W świąt Wielkanocnych urządzają cztery pierwszorzędne kluby we Lwowie, tj. „Pogoń”, „Czarni”, „Lechia” i „Hasmonea” zawody w piłce nożnej o nagrodę ufundowaną przez pewną

PREMIERA SWIATECZNA w Marysience i Koperniku.

Taniec miłości i śmierci.
Wśród zawrotnego przepychu!
Gigantyczna potęgi dramat, jednoserjowy, w 7 wiekach aktach p. t.
SAMSON i DALILA

Słynna artystka dramat. **MARJA KORDA** kreuje główną rolę. — Wspaniały motyw biblijny zrecznie wpleciony w epokę współczesną. 1719

osobę znaną w świecie sportowym naszego miasta. Zawody powyższe zostaną rozegrane na boisku L. K. S. Pogoń w następującym porządku: 1. kwietnia o godz. 2.30 Pogoń—Lechia, o godz. 4. Czarni—Hasinonea; 2. kwietnia o godzinie 4-tej popoł. zwycięzcy; o godz. 2.30 popoł. pokonani.

Nie ulega prawnie wątpliwości, że zwycięzcami pierwszego dnia będą „Czarni” i „Pogoń” wobec czego drugiego dnia świąt, tj. 2-go kwietnia, staną do walki starzy rywale w sporcie lwowskim

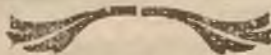
CZARNI - POGOŃ.

Match ten będzie, jak zwykle, sensacją dla lwowskiego świata sportowego.

Rejestracja lekkich atletów LKS. Pogoń odbywać się będzie od 28. bm. w lokalu Klubu, ul. Zybkiewicza 17 od godz. 5.30 do 8-mej wieczorem w każdy poniedziałek, środę i piątek.

Treningi lekko-atletyczne SLA. Pogoń odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od godz. 4-tej popoł.

Zarząd Sekcji Narciarskiej Pogoń wzywa wszystkich, którzy wypożyczyli narty ze Sekcji Narciarskiej, by bezzwłocznie złożyli takowe w lokalu Klubu.

**Kara śmierci na arc. Cieplaka zmieniona na 10-letnie więzienie.****Ks. Butkiewicz będzie stracony.**

Moskwa. (Pat.). Dzisiejsze „Izwestija” zamieszczają następujące postanowienia WCIK-a w sprawie arcybiskupa Cieplaka i prałata Butkiewicza, skazanych na śmierć. Postanawia: 1. stwierdzone przez sąd działalność obywatela Cieplaka jawnie i świadomie skierowaną przeciw interesom klas robotniczych i zasadniczym podstawom rewolucji proletariatu, prowadzona przez wykorzystywanie zabezpieczonej prawem wolności sumienia jest najcięższym przestępstwem, dla którego w republice rewolucyjnej, otoczonej w dalszym ciągu licznymi wrogami, nie może być innej kary, jak ta, którą określił sąd w stosunku do obywatela Cieplaka. Biorąc jednak pod uwagę, że strona jest przedstawicielem wyznania, które w czasach carizmu i republiki burżuazyjnej było prześladowane, wskutek czego zastosowanie do obywatela Cieplaka zupełnie zasłużonej przez niego kary mogło być zrozumiałe przez pozostałych w R. S. F. R. S. obywateli katolików, których zabobony religijne były wykorzystywane przez Ciepla-

ka i jego tow., jako skierowane przeciwko kapłanom ich wyznania, robiąc wyjątek z polityki karnej WCIK

postanawia zamienić najwyższą karę, określoną przez sąd w stosunku do obywatela Cieplaka na 10 lat więzienia

z surową izolacją. 2. W sprawie obywatela Butkiewicza, który swą występłą działalność na granicę religijnym połączył z jawną kontrrewolucyjnością w bezpośrednim kontakcie z wrogiem republiki sowieckiej obcym burżuazyjnym rządem, przyczem obywatel Butkiewicz wykorzystał swe stanowisko, tj. duchownego dla wykonywania aktów jawnej zdrady

WCIK postanawia podanie o ulaskawienie pozostawić bez skutku.

Podpisany prezes WCIK-a Kałenin i sekret. Sapronow.

—OO—

Litwa ciągle grozi.

Warszawa. (telef.). „D. Allg. Ztg.” w korespondencji z Kowną publikuje wywiad z zastępcą min. spraw zagr. wicemin. Klimasem o obecnych tendencjach politycznych Litwy. — P. Klimas mówił wyłącznie o sprawach związanych z uznaniem wschodnich granic Polski. Stwierdził on, że Litwa nie uzna pod żadnym warunkiem decyzji Rady ambasadorów. Jako fakt niezwykle znamienity wicemin. podkreślił, że decyzja powyższa nie została jeszcze do tej pory Litwie oficjalnie notyfikowana.

W związku z powyższym należy zaznaczyć, że notyfikacja ta jest zupełnie nieprzewidziana wobec tego, że uznanie nastąpiło bez wymienienia państw sąsiednich, a klauzula co do odpowiedzialności obu stron dotyczy jedynie Rosji. Jeżeli idzie o Litwę, ewentualna notyfikacja której zdaje się spodziewać wicemin. Klimas, będzie załatwiona przez zwykłe zarejestrowanie decyzji Ligi Nar., jako podana wszystkim członkom Ligi nar. wiadomość.

W dalszym ciągu swego wywiadu powoływał się P. Klimas na Rosję, stwierdzając,

ze ona nigdy się nie zgodzi na decyzję Ligi narodów. Wkońcu oświadczył wiceminister, że decyzja powyższa nie przyniosła uspokojenia, lecz przeciwnie, otwiera możliwość nowych konfliktów. Wiceminister Klimas oświadczył dosłownie, że należy uważać za zupełnie możliwe nowe krwawe niespodzianki z chwiłą nadejścia wiosny.

NOWY DYREKTOR P. K. K. P.

Warszawa. (Pat.). Pisma donoszą, że p. Karol Rybiński został mianowany naczelnym dyrektorem PKKP

WYPŁATA W MARKACH NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa. (AW.). Onegdaj na Górnym Śląsku odbyła się wypłata robotników w markach polskich.

SZCZEGÓŁY PLANOWANEGO ZAMACHU NA REPUBLIKĘ W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT.). „Vorwärts” podaje: Pewien były oficer, aresztowany na Pomorzu, nie krył się w swych zeznaniach z tem, że zamach miał być dokonany w pierwszej połowie kwietnia. U jednego ze spiskowców b. oficera sztabu znaleziono szczegółowy plan służby telegraficznej między Berlinem, Wrocławiem, Monachium, Passawą i Lipskiem. Wśród planów wojskowych, które znaleziono przy rewizji, był plan wojskowego osaczenia Berlina.

O OTWARCIE GIELDY PIENIĘŻNEJ W KATOWICACH.

Warszawa (AW). Sfery kompetentne chcą utworzyć w Katowicach giełdę pieniężną. Giełda urzędowa będzie mogła być otwarta wówczas, gdy na Śląsk rozciągnięta będzie polska ustawa o organizacji giełd. Na razie proponowane są zebrania giełdowe półoficjalne pod egidą związku banków i izby handlowej. Istnieją obawy, czy giełda ta nie podzieli losów giełdy łódzkiej, która świeci pustkami i z braku operacji będzie musiała być zar.

JAJA MOŻNA WYWOZIĆ.

Warszawa (PAT). „Kurier Warszawski” donosi: Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady ministrów uchwalono utrzymać bezwzględnie zakaz wywozu artykułów pierwszej potrzeby z wyjątkiem jaj.

Obniżenie cen konfekcji.

Warszawa. (telef.). W dniu 30 marca br. odbyło się w oddziale walki z lichwą komisyjnym posiedzenie rzeczoznawców, na którym uchwalono obniżyć ceny wszelkiej konfekcji od 10 do 12 procent w marcu, a o 15 procent w sprzedaży detalicznej



APOLLO
początek o godz. 1/3 popoł.

Od 1. kwietnia 1923

LEW
początek o godz. 3 popoł.

WIELKA PREMIERA!

Na większy szlagier
obecnego sezonu!

WIELKA PREMIERA!

„Hrabina Paryża“

Główne role kreują: **MIA MAY, EMIL JANNINGS, ERYKA GLESSNER**
i **WŁ. GAJDAROW.**

1202

APOLLO
początek o godz. 1/3 popoł.

UWAGA. Dla uniknięcia ścisłu zwraca się uprzejmie uwagę na początek seansów.

LEW
początek o godz. 3 popoł.

Pożyczka angielska dla Polski?

Warszawa. (AW.). Jutro powraca minister Skrzyński do Polski. Święta spędzi w Krakowie, poczem uda się do Spawy dla wzięcia udziału w naradach politycznych. Minister

Skrzyński poza kwestyami politycznymi poruszał w Londynie sprawę pożyczki dla Polski z rezultatem zadawalającym.

—OO—

Sprawa 10 miliardów na wykupno majątków ziemskich.

Warszawa (telef.) (z) Podobno uchwalono przez radę ministrów 10 miliardów marek na przeprowadzenie przewidzianego przez traktat wersalski wykupu majątków niemiec-

kich na Pomorzu i w Poznańskim objęte będą drugiem dodatkowem przewidywaniem budżetowem za pierwszy kwartał.

—OO—

Polska przygotowuje się na manifestacyjne przyjęcie marszałka Focha.

Warszawa (AW.). Zapowiedziany przyjazd marsz. Focha i gen. Weyganda na uroczystość odsłonięcia pomnika ks. J. Poniatowskiego nastąpi 2. maja. Marszałek będzie

gościem Prezydenta Rzpltej i zamieszka w pałacu Rady ministrów. Spodziewane jest manifestacyjne przyjęcie marszałka ze strony Sejmu, wojska i władz municypalnych.

PERTUSZEWICZ JEDZIE DO AMERYKI.

Warszawa (telef.) (z). Podobno p. Petruszewicz opuszcza kontynent europejski i udaje się na dłuższy pobyt do Ameryki.

PROF. ASKENAZY JEDZIE DO GENEWY.

Warszawa (telef.) Dziś wyjeżdża do Genewy prof. Szymon Askenazy, delegat polski w Radzie Ligi Narodów.

Z POBYTU MIN. SKRZYŃSKIEGO WE WŁOSZECH.

Warszawa (telef.) (z) Z Mediolanu donoszą: Min. Skrzyński opuścił Mediolan i udaje się do Warszawy. Dzienniki mediolańskie omawiając pobyt p. min. Skrzyńskiego we Włoszech wyrażają nadzieję, że narady, jakie tam odbył, przyczynią się znacznie do wzmożenia tradycyjnej polsko-włoskiej przyjaźni oraz do ożywienia stosunków handlowych między obu państwami. „Corriere della Sera“ omawiając rozmowę swego

współpracownika z p. Skrzyńskim, podkreśla znaczenie ostatniej decyzji rady ambasadorów w sprawie wsch. granic Polski dla rozwoju stosunków gospodarczych. Inne dzienniki wyrażają również nadzieję, że rady mediolańskie p. Skrzyńskiego przyczynią się do wzmocnienia stosunków gospodarczych między Polską a Włochami.

Dokąd pójść na Święta?

Wszyscy Lwowianie, a zwłaszcza Lwowianki, wybierają się tłumnie w niedzielę i poniedziałek Wielkanocny do Sokoła Macierzy przy ul. Zmorowicza, na dwa Wielkie Przedstawienia Teatralne z udziałem trzydziestu kilku artystów. W programie wielka rewia satyryczna w 3 odsłonach, pióra jednego z literatów lwowskich pt.: „Ach! Wiosna jest!“ dwa duety taneczne i KONKURS PIĘKNOŚCI, w którym panie wygrać mogą wspaniałe nagrody: jemper haczkowany, kombinacye, bluzki jedwabne, pikowe itd. W rewii aktualne postaci: kokańsiek, eulenburczyka, —

Fanny Dittner, Redukcyi szynków, Prima aprilis, urzędnika z mnożnikiem itd. Ceny miejsc najtańsze we Lwowie (od 1.000 marek). W niedzielę i poniedziałek bilety w Sokole już od 10-tej rano do nabycia. Cały Lwów zatem solidarnie jawi się na tych przedstawieniach. Początek w obu dniach o godzinie 8'30.

Włoskie wojska w Trypolisie.



Włosi zorganizowali w Trypolisie armię z tubylców na sposób europejski, zastępując jednak wyekwipowanie jej do warunków kraju. Rycina nasza przedstawia chorążego trypolitańskiego oddziału generała Graziani, który obsadził obszar kraju koło Garianu. Na wierzchołku chorągwi widzimy żywego orla, schwytanego przez żołnierzy i przywiązanego do drzewca chorągwi.

Kinematogramy.

—O—

Kieszonkowcy.

Kieszonkowcy lwowscy żyją towarzysko. Nie są wprawdzie jak złodzieje amerykańscy zorganizowani w związek zawodowy, ze wspólną kasą, wydziałem i prezesem — ale mimo to nie brak w nich pewnej dozy solidarności. Dowodzi tego choćby fakt, że najmniej „kamisiów“ (donosicieli) „draj-

16 BIBLIOTEKA POWIEŚCI „WIEKU NOWEGO”

Nagła zmiana na jego twarzy zniewoliła ją do obejrzenia się. Miss Colvin zbliżała się do nich. Na widok jej miss Haskell zrozumiała znów grożące jej niebezpieczeństwo.

— Musi pani wrócić, Addie! — rzekła natychmiast, nie pozwalając miss Colvin zadać pytania, które miała na ustach. — Proszę go nie zostawiać samego, gdyż przyjdzie tutaj. Proszę, niech pani wróci!

— Ale co się —

Miss Colvin, która przestała patrzeć się na mężczyznę, zamknęła na znaczące spojrzenie Mary Haskell. Nie dokończyła pytania.

— Naturalnie, — rzekła zakłopotana. — Ale proszę wracać prędko.

— Niech mu pani powie, — rzekła Mary, wypychając ją uparcie ku wyjściu — że to nic. Za chwilę wróce.

Gdy znowu odwróciła się do Revisa, ów zaśmiał się cicho, nie ukrywając swej radości z powodu jej bezsilności. Obudziła się w niej jeszcze gwałtowniejsza pogarda.

— Dlaczego pan mnie ściga? — spytała. — Ze wszystkich ludzi właśnie pan!

— Tak się zdarzyło, że mogę panią potrzebować w jakimś interesie — rzekł nagle poważnie i rozpoczął otwarcie atak. — Chciałbym z panią pomówić.

Próbowała zmiażdżyć go swoją pogardą.

— Skoro pan próbuje, waży się — zaczęła.

Ale przerwał jej z obojętnością, która doprowadziła ją prawie do szaleństwa.

— Nie chcę zabić pani, cokolwiekby pan od pani chciał. Ale tu nie jest miejsce stosowne do rozmowy. I niewłaściwa pora.

— Nie chcę — rzekła. — Wzbraniam się przyjąć pana, widzieć pana.

JAMES HAY

DOM BEZ ŚWIATŁA

POWIEŚĆ



NAKŁADEM SPÓŁKI WYDAWNICZEJ „WIEK NOWY”

Tłoczono w Zakładach drukarskich „Prasa” Lwów ul. Sokola 1. 4.

Nieraz zdarzało się jej, że czuła się tak jak obecnie, zima, bezwzględna, jak gdyby groziło jej jakieś niebezpieczeństwo, jak gdyby przecucie nieszczęścia gasiło część jej otoczenia. Spotykała i spotykała się ze spojrzeniem senatora. Miss Colvin ocumieła od niego swoje krzesło i utkwiła wzrok w pobliskie stołki.

Mary rzekła do niego szepem: — Dlaczego byłeś tak niespokojny, na myśl o tem, że ów człowiek przyjdzie do mnie?

— Nie rozumie pani tego? — spytał szorstko.

— Nie — odparła ze zdziwieniem — chciałabym to zrozumieć.

— Dlatego, że sprawa może wyjść na arenę publiczną.

Nie chcę aby o mnie pisano w gazetach i żeby pani była w to winieszana.

— Ale dlaczego jest to tak złe?

— Ponieważ nie chcę skandalu, ponieważ nie chcę aby

ciach choćby padł na kobietę, z którą się żenię.

Mówił zduszone, guchym tonem, ze spuszczeniem

oczy, jak gdyby obawiał się zdradzić obcy ludzkom głąb

swoich skłonności.

— Pani jest inna, pani Mary, wyższa, szlachetniejsza.

Boskości istoty pani nie może dotknąć. Jestem pod tym

względem taki sam jak moja matka. Nie mógłbym poprosić

znieść myśli, że pani mogłaby się dostać na szpalły dzien-

ników.

Była wzruszona jego płochnym uniesieniem. Mimo to

podniecenie jego było tak szczególne, że zaskłaniała się mimo-

woli, ulegając instyktownie chęci rozprawienia jego ponu-

rego nastroju.

Zerwała się gwałtownie.

z usmiechem.

Nawet w tej smiertelnej trwodze miała jeszcze czas za-

uważyć nieprawdopodobną szybkość, z jaką ogarnął ją spoj-

rzaniem. Zdawało się, jakoby złośliwy los postanowił rzucić

ich w ramiona nieuniknionej katastrofy, nie dając im czasu

na obronę ani szukanie jakiegos ratunku. Czytała w jego twa-

rzy, że poznał ją i że zamysła ukłonić się jej — ukłonić się jej

z usmiechem.

O ile tylko mogła zauważyć, spojrział na nią z wyrzutem, poruszywszy górną wargę, przez co zięzył się jego szorstki, czarny wąs. Udało się jej spojrzeć w jego oczy pewnym, silnym wzrokiem.

— A więc pani zna mnie, czy tak? — rzekł z obraźliwą natarczywością w zduszonym swoim głosie.

— Tak, znam pana — panie Revis.

Odrza doprowadziła ją do wściekłości. Gdyby go mogła zniszczyć! Gdyby mogła usunąć na zawsze z swego życia to brudne zwierzę! Drgnęła i przygryzła zębami dolną wargę, przeraziwszy się swojej śmiertelnej nienawiści do tego człowieka.

Zbliżył się na krok, jakby poto, aby pokazać jej lepiej swoją olbrzymią tuszę. Był wysoki na sześć stóp i miał na swym ciele grubą powłokę tłuszczu. Czerwona jego twarz była rozlana i miała tłustą skórą, która zdradzała koło nosa i na brodzie wielkie, widoczne otwory. Jakkolwiek lewa jego łopata była co najajmniej dwa cale wyższa od prawej, nosił głowę przekrzywioną na prawo, co jeszcze bardziej podkreślało jego rażącą pewność siebie.

— Myślała pani, że nie żyję — co?

Skinęła głową, potakując lekko.

— W każdym razie życzyła sobie pani, aby tak było — co? — pytał z szyderczym uśmiechem.

Przyszło jej na myśl, że zachowanie jej obudziło w nim może nadzieję, iż będzie dla niego znów przyjaźnie usposobiona. Może ten jego szyderczy uśmiech był chęcią przypodobania się jej. Myśl ta zniewoliła ją do okazania mu swej wrogiej postawy.

— Dlaczego pan mnie ściga? — spytała chłodno.

— Dlaczego bała się pani w sali, że oderwę się do pani?

— Co się stało, moja kochana?

W zapytaniu Bucknera dzwigał wyrzut. Czuiła, że był wyraźnie niezadowolony, iż przetrwała mu miłosne wyznanie, którego początek słyszała. Albo może powiedział coś jeszcze, gdy była już myślamy gdzieś indziej?

— Nic — wychodzę na chwilę do garderoby.

Powiedziała to tak naturalnie, iż przeraziła się sama, poruszywszy lekko głowę, aby rzucić swoje słowa jak najdalej.

Ale nie zobaczyła go już. I gdy jeszcze mówiła, szła lekko przyspieszonym krokiem, pozornie do garderoby, a w rzeczywistości po to, aby możliwie najszybciej dobieść do stołu, przy którym siedziała.

przyspieszonym krokiem, pozornie do garderoby, a w rzeczywistości po to, aby możliwie najszybciej dobieść do stołu, przy którym siedziała.

— Czyżby pan nie chciał tak bardzo, aby Darden ją prze-

Miss Haskell nie słuchała już rozmowy. Powtarzały się rzeczy, o których senator powiedział jej przed kilku minutami. Cieszyła się, że może powiedzieć jej o mającym się odbyć przesłuchaniu przez Dardena. Dlaczego człokodny Crimes Buckner, przewodniczący komisji senatu dla spraw zagranicznych, miałby się tą sprawą martwić? Ze żałował utraty poufnych informacji, to całkiem naturalne, myślała. To jasne, że musi mu być nieprzyjemne, iż go podejrzywano o oddanie tajemnicy państwowej w ręce jakiegoś niepowołanego człowieka. Ale dlaczego nie chciał tak bardzo, aby Darden ją przesłuchał?

— Czyżby pan nie chciał tak bardzo, aby Darden ją przesłuchał?

JAMES HAY — „DOM BEZ ŚWIATŁA”

ni duchowej, którą ugodziła głęboko jego wrażliwość, mimo całej jego dumy.

Mimo to słowa jej odniosły zamierzony skutek. Skoro się podniosła i szła dalej ku pierwszemu wyjściu sali, wyprostował się odwrócił się za nią i śledził oczyma jej oddalającą się postać.

Idąc przez kurytarz ku garderobie, na zewnątrz jeszcze spokojna, wieszowała sobie: Zdawałoby się, że to trwa wieczność, ale zrobiłam to szybko. Nikt nie zauważył. Jestem uratowana!

Revis uczynił to, na co czekała. Dogonił ją tuż przed garderobą.

— Miss Haskell!

Na dźwięk jego szorstkiego, twardego głosu gardłowego zadrżała na całym ciele. Zwróciwszy ku niemu twarz myślała: Addie albo Grimes przyjdą aby zobaczyć, co się ze mną dzieje. O, żeby to przyszła Addie! Żeby to przyszła Addie! Nie spostrzegła, że się modliła.

W chwili, gdy zobaczyła oczy swojego prześladowcy, przeniknął ją nowy lęk. Aż dotąd obawa jej ogarnięta była tylko jedną ratowania się przed jego zbliżeniem się do niej w sali palmowej. Ale teraz, gdy już była z nim razem, nie mogła się pozbyć uczucia, że była wobec niego bezsilna, że może ją zaatakować i trafić w bolesne miejsce.

Przestała myśleć trzeźwo. Muzyka, gwar głosów, zduszona wrzawa nieustannych kroków w sali i na kurytarzu — całe to mnóstwo hałasów zmieniło się w oszałamiający huk, który dźwięczał tysiącrotnie wzmożony w jej uszach. Czuliła nieznosną ociążałość we wszystkich członkach. Zdawało się jej, jakby w jej czoło wbijały się małe, rozżarzone igielki.

Tak jasno widziała trudności swego położenia, jak gdyby w zaciśniętym swym pokoju czytała w książce historie czyjeś nieszczęścia. Musiała utrzymywać swoje ciało między Bucknerem a Revisem, zrobić z siebie zasłonę, aby przed oczyma człowieka, którego kochała, ukryć wyraz poznania gdzie mogła stanąć, aby zasłonić sobą Bucknera, musiała za-trzymać się na chwilę, aby przepuścić jakiegoś kelnera, który właśnie szedł za nią. Raz znów musiała usunąć się na lewo tak gwałtownie, że pani siedząca obok krzyknęła mimowolnie, na co bąknęła „przepraszam“.

Wszystko to czytała instynktownie, jak gdyby w tyle jej mózgu pracowała jakaś mechaniczna samoobrona. Wszystko działo się bez jej świadomej woli, zupełnie tak, jak słyszała każdy dźwięk muzyki, jak widziała szare kleby dymu z pa-pierosów, unoszące się nad stolami i towarzysztwo złożone z trzech parów i jednej pani, patrzących na nią uważnie, gdy kolo nich przechodziła.

Ale prawdziwa, świadoma jej myślą była: Nie dopuszczaj tego, aby odezwał się do mnie tutaj — i nie zdradzać swego zmieszania.

POD PRZYMUSEM.

II.

— Wspominałem tylko o tem, czuliem się obowiązanym — wspomnieć — oświadczył Buckner z miną człowieka, pragnącego wywająć się szybko z niewygodnego zadania — ponieważ jutro zarówna pani jak miss Haskell będziecie przesłuchane przez detektywa prowadzącego śledztwo. Nazywa się Darden, pan Jerzy Darden z oddziału kryminalnego. Skradziony informację były znane tylko prezydentowi, urzędnikom ministeryjnym i mnie. Powierzono mi dokument, szkic, zawiera-ający owe informacje i —

— Ale jakieś sprawy dotyczyły te informacje? — przer-wała mu miss Colvin. Odwróciła swoje krzesło i pochyliła naprzód głowę, tak że cienka jej szyja, tkwiąca w sztywnym kołnierzu, wydawała się dziwnie wydłużona.

— Co do tego nie mogę udzielić żadnych wyjaśnień — rzekł krótko.

— Ale miss Colvin była nieustraszona.

— Ale co to ma wspólnego z mieszkaniem Mary?

— Bardzo wiele, jak uważa Darden. Byłem tam tylko raz wieczorem, gdy wyjmowałem szkic z mojej kasy. Szkic znał-dował się w kieszeni mojego palt.

— Ostatniego wieczora, w niedziele?

— Tak.

— A ten głupiec pan Darden, ten tajny agent sądzi istotnie, że dokument skradziono wtedy, gdy pan siedział z Mary w pokoju?

— Tego on zupełnie nie twierdził — poprawił ją Buckner z rosnącą szorstkością. — Powiedział tylko, że musi obejrzeć mieszkanie i przesłuchać was, moje panie. Powiedział, że to jest jego powinność, zupełnie zresztą słuszną. Musi wszystko obejrzeć, niczego nie wolno mu pominąć.

MR. REVIS ZJAWIA SIĘ.

— Może poprostu dowiadywał się tylko o mieszkanie — zauważył senator Buckner z szyderczym tonem w swoim poważnym głosie. — Któż zresztą mógł być owego wieczora, gdy siedziałem z panią w pokoju i powiesiłem moje palt w kurytarzu?

— Coby tylko wskazywało na to, że właśnie tam popeł-niono kradzież — zawołała młoda dama, siedząca po jego le-wej stronie.

Głos jej dźwięczał tak ostro i był tak podrażniony i za-gniewany, że miss Colvin, która jako trzecia osoba siedziała z nimi przy stole, przestała nagle patrzeć ze zdziwieniem na przepełnioną salę. Jeszcze bardziej niż jej ton zdziwiła star-szą damę twarz dziewczyny. Dzisiejszego wieczoru znikł poraz pierwszy wyraz promiennego szczęścia, który obja-wiał się może nieco zbyt swobodnie w miłości ku siedzące-mu koło niej mężczyźnie i zmienił się w pewnego rodzaju niezadowolenie.

— Jaka kradzież, Mary? Gdzie? — spytała ją prędko miss Colvin.

Czarne, małe jej oczy świeciły bystro nad wystającymi kośćmi policzkowymi. Chude jej policzki ożywiły się nagłe

Wiedzieć się czegoś więcej).
a więc właśnie w twojem. Dlatego więc chciałabym do-
przecież sama, że kradzież popełniono w naszym mieszkaniu,
— Ależ Mary — broniła się miss Colvin — Powiedziałaś
nia, wyrażającego zniechęcenie.
Miss Haskell nie mogła się powstrzymać od westchnie-
— Jakiej dotyczy sprawy?
głos jego brzmiał jak głuchy pomruk.
Domu — rzekł, stając się jeszcze raz mówić tak cicho, iż
— Prawdę — fakty, niezwykłe ważne dla rządu i dlatego
— Jakiej informacji? — nalegała dalej.
koma wielkość.
Ale miss Colvin nie odstraszała żadną godność lub prze-
w senacie.
gdz w czterdziestym roku życia zajął wybitne stanowisko
nozdrza. W każdym razie jego duma była usprawiedliwiona,
waga rysów jego twarzy, gdy podnosił brwi i rozdymała po-
czyniła jego olbrzymia postać, tubalny głos i ołowiana po-
ture rozkazująca, i wieniec oddawały tem wzajemnie, jakie
jego humoru. Gazety opisywały go jako silny charakter, na-
Był przyzwyczajony do tego, że drudzy stosowali się do
Haskell.
— Informacje — rzekł szorstko i zwrócił się do miss
ostrożności.
Colvin, zastanawiając tym razem głos do jego wymagan
— A co skradziono, senatorze? — spytała znów miss
przypuszczenie — możliwość.
— Nie wiemy, czy wogóle popełniono kradzież. Jest to
niezasadnione żadnem jej słowem.
W odpowiedzi jego, danej miss Colvin, tkwiła niechęć.

niezwykle, jak gdyby przeczuwała, że towarzysze chcą coś przed nią zataić. Mówiąc, opierała się o stół, jak gdyby chciała ukrócić przestrzeń dzielącą ją od siedzącej naprzeciw niej miss Haskell. Wyglądało to tak, jak gdyby starała się usilnie nie utracić niczego z tego, o co pytała.

Miss Haskell rzuciła Bucknerowi dalsze pytające spoj-
rzenie.

Zanim jednak odpowiedział, obejrzał się ostrożnie dokoła, jak gdyby chciał przez to przypomnieć obu paniom, że wszystko o czem mówią może być podsłuchane, inimo gwaru, osłaniającego ich jak kotara, dźwięczącego srebrzyście przy pobrząsku naczyń, jednostajnych basach męskich i śpiewnych wybuchach kobiecego śmiechu i paplania. Z kąta, w którym siedzieli, oddaleni tylko o jeden rząd stołów od ściany, widzieli w całej rozciągłości ciasną salę palmową Willarda, owo białe pole adamaszku i kryształu, po którym przepływały nieustannie grupki ludzkich twarzy. Było to zwyczajne przepełnienie niedzielnego wieczoru, mieszanina różnych ludzi, znakomitych i pospolitych, przedsiębiorców i paskarzy, ludzi, którzy chcieli coś zdobyć i tych, którzy cel swój już osiągnęli, ludzi różnych zawodów, począwszy od przypadkowo zajętego aż do dyplomaty a przynajmniej członka jakiegoś gabinetu.

Scena ta była dla Mary Haskell wiernem odbiciem tego życia, w którym, podług jej wyobrażenia, panuje tylko bez-
troskliwość wesołość i godna zazdrości lekkomyślność. Nie mogła przeto uwierzyć, aby ktoś miał tu czas i chęć do śledze-
nia cudzych tajemnic. A jednak nie mogła otrząsnąć się z nie-
miłego uczucia, które okrywało cieniem żywą piękną jej oblicza. W niewytłumaczony sposób nie podobała się jej coś
w troskliwie przyciszonym głosie senatora.



Wszyscy, którzy patrzyli na nią, widzieli tylko wysmu-
kłą młodą kobietę, która z podniesioną głową torowała sobie
drogę przez ciżbę stolików i uśmiechnęła się kilka razy z
uprzejmym wyrazem twarzy, jakby przepraszając za wywo-
lane przez siebie zamieszanie.

Nie patrzyła przytem ciągle na zagrażającego jej mężczy-
znie. Nieustannie, wyzywające wpatrywanie się zdradziło
przed wszystkimi jej nerwowe podniecenie. Mimo swego lęku
(jakaś zmiana wyrazu jego twarzy i najmniejsze poruszenie
jego ciała mogło ująć jej uwagi), zwyciężyła w tej najwyższej
próbie panowania nad sobą. Szła drogą krzyżową swoich mę-
czarni, odbywając każdy cal odległości dzielącej jej stół od
jego bez utraty swej obojętnej maski.

Na trzy kroki od niego opuściła tuż przed nim swoją
chusteczkę i nie zatrzymała się, aby ją podnieść, dopóki nie
poznała po ruchu jego ramion, że chce schylić się ku ziemi.
To wahanie się miało nie dopuścić do tego, aby przy schyla-
niu się jej Grhnes Buckner zobaczył nad nią twarz Revisa.

Skoro była już pewna, schyliła się tak szybko, że ręce
ich dotknęły się, gdy oboje chwycili za chusteczkę. Głowy ich
znajdowały się tuż koło siebie — teraz nadeszła upragniona
przez nią sposobność.

— Skoro się pan podniesie, niech pan nie patrzy na
mnie — rzekła szeptem. — Niech pan do mnie nie mówi!

Była zdumiona tonem swoich szybko wymówionych
słów. Chciała w nie wlać błaganie, rozpaczliwą prośbę, aby
nawet on musiał to uwzględnić. Miał tego słowa jej dźwię-
czały jak rozkaz i wyrażały jawnie całą pogardę, jaką dla
niego żywiła. Zdawało się, że nie mówi do równego sobie, ale
do jakiejś istoty, wyłączonej z grona osób przyzwolonych.
Wbrew jej woli mowa jej przybrała formę dziwnej broni, bro-

Nadzwyczajne programy świąteczne w kinoteatrach

„PASAŻ“

Pierwszy raz we Lwowie
s nsa. salon. dram. w 6 akt. p. t.

Mściwy Japończyk

Zemsta japończyka Dakana.
W rolach głównych Kimball Jonng.

„UCIECHA“

Dramat z życia arystokracji p. t.

JAK ZDOBYĆ KOBIECĘ

Główną rolę odtwarza
uroczya ryska Tow. Grandais

„L U X“

1203

Po raz pierwszy we Lwowie
w kinoteatrze „Lux“

ŻÓŁTY DIABEŁ

sensacyjno-kryminalny dramat
amerykański w 6. wielkich aktach.

ców) udaje się do Policji zwerbować z grona „doliniarzy“ (kieszonkowców).

Swoją drogą — że biedny jest, komu koledzy udowodnią fakt „kapusiowania“. Ulega sromotnej karze, jak to się niedawno przydarzyło „Murzynowi“ (Haberkorn). „Zasypał“ swego spółnika „Judasza“ (Bleibla). Niedosć, że jako „kapuś“ został w cel w Sądzie powiatowym S. III. paskudnie obity — ale nad o spać musiał za karę pod pryczą.

Punktami zbornymi kieszonkowców są plac Solskich, jakoteż szynki Teka Spucha, Kołtyka i Fiska przy ul. Żółkiewskiej. Zwłaszcza te ostatnie stanowią rendez-vous świata złodziejskiego. Schodzą się tam i „binie“ (dziewczeta) — robi się znajomości, gra w kostki, domino i karty — przyciem przegrywa nieraz milionowe sumy. Dość powiedzieć, że kieszonkowiec, mimo, że nierazdziej są kradzieże milionowe — zawsze jest goły jak święty turecki. Z „zarobku“ przedewszystkiem wydziela „spółki“ a resztę przepija, funduje na prawo i lewo, przegrywa w karty, sprawia sobie i kochance albo kochankom („bigamii“ zdarza się tu nieraz) najdroższą garderobę, srebrne toryki i lakierki. Jednym słowem puszcza wszystko tak grunowne, że gdy się nawet policji uda ująć go w parę dni po czynie — nie znajdzie przy nim żadnej gotówki.

Ważnym czynnikiem w życiu kieszonkowca lwowskiego jest k'no. Zaszczycają swymi odwiedzinami szczególnie kina w pasażu Mikolascha jakoteż „Grażynę“. Udoskonalają się tam w swem rzemiośle, podziwiają „robotę“ swych kolegów za granicznymi — amerykańskimi lub francuskimi a przytem łączą piękne z pożytecznym i przy nadarzającej się sposobności ogalają przy kasie kieszonki gości. Nietylko tedy odbijają sobie wydatek na bilet I. rzędny, ale jeszcze coś zarabiają.

Opowiadali mi tak wywiadowcy jakoteż komisarze policyjni, że zaobserwowali w czasie służby w tych kinach — iż ilekroć na ekranie wyświetlano sceny przedstawiające szamotaninę się policjanta ze zbrodniarzem rozległy się z widowni wrocie okrzyki: „Bij dziada!“ (policjanta) — połączone z tupaniem nóg, świstami i wyciem. Ilekroć natomiast udało się przestępcy wyrwać z rąk policji i zbiedz — nagradzały go huczne brawa!

Charakterystyczną cechą złodziei zwłaszcza kieszonkowych są ich przydomki (przezwise, pseudonimy, Spitzname).

Każdy lepszy złodziej ma swój pseudonim, pod którym stale występuje i znany jest w świecie złodziejskim. Nie zdarza się nigdy prawie, by który z nich miał dwa różne przezwise, natomiast często odnosi się jeden pseudonim do kilku złodziei. I tak np. pseud. „Blacharz“ ozn. zarówno Szydłowskiego jak i Filiszczaka, „Bomba“ zowią tak Dziedzińskiego jak i Łastawieckiego, zaś pseudonim „Cygan“ upodobało sobie aż 5-ciu złodziei a mianowicie Janowie Bazylewicz, Dzuga, Liskowicz, Maliszewski i Sztetberg.

Przezwise te nadają im koledzy albo dla pewnych przynętów fizycznych, jak np. Mrugaczko (Frano Lisowski); Słupy Tońku (Arsemuk) Suchonik (Władek Puszk); Hoiker (Szmil Stolar); Tońku Czerwony (Franczak); Zabak (Chas-

kel Holländer); Karlik (Silberstein) albo też mamy pseudonimy wesole, ironiczne i okolicznościowe jak np. Cap (Dobrzański); Dziaki kuś (Wieczorkiewicz); Eli Sztopik (Steil); Chapaj łapał (Mchał Perczak); Harbuz (Irach Szeifer); Jużko Sztempowny (Puzdrowski) — sztemp oznacza w języku złodziejskim czyn karygodny; Kakier (Zauwel Flurir); Kamedułka (Bihun); Lejmach (Bernfeld); Omega (Jaskólski); Sylwes er (Matuszak); Swistak (Goldberg); Szczur (Jasński); Wywiadowca (Dworzak); Pufce (Blasbalg); Włóczęga (Dyanekiewicz); Dziunek Manelaz (Tryczyński) — manele w jęz. złod. — kajdany; Cepak (Mandryk); Szul Papuga (Bauch); Panicz (Juźwiak); Żabij (Pasternak); Szyku Bulba (Zipper); Szol Pyszer (San) itd.

„Doliniar“ czyli koledzy po fachu płci pięknej, których nawiasem powiedziawszy jest we Lwowie również niemało — mają także pseudonimy jak np. Cyganka (Kardos Marja); Kałucka (Burkar yk Anna); Marinka (Balandiuk Marja) itd.

Robotę ułatwia „doliniarkom“ już to, że znatury ręka kobieta jest o wiele zgrabniejsza i delikatniejsza — ponadto, że na kobiety nie zwraca nikt w tramwajach tak bacznej uwagi. Przednoty skradzione chowają złodziejki we włosy albo też opuszczają go na ziemię, następnie wysuwają zgrabnie nogę z płytkiego, obszernego pantofelka, palcami nogi chwytają zdobycz i wsuwają pod suknię gdzie z tyłu przyszyta jest specjalna kieszeń.

Najlepszą złodziejką kieszonkową jest Leopoldyna Czech, przebywająca obecnie na Batorego w areszcie śledczym. Kobieta ta pochodzi z arystokratycznej rodziny, odebrała b. staranne wychowanie, włada kilkoma językami, maluje i haftuje artystycznie i uczęszczała w charakterze nadzwyczajnej słuchaczki na uniwersytet wiedeński. Kradzieże popełniała wyłącznie w tramwajach i obok przystanków — a zasługą w jej schwytaniu ma pogromca kieszonkowców inspektor rejonowy Mulik.

Ciekawą też postacią jest Stanisława Dżumyk jedna z cudem uratowanych w czasie katastrofy przy ul. Krakowskiej.

Nic w tem dziwnego! — zapewniał mnie poważnie nadkomisarz Kozakiewicz. Przecie już przysłówie ludowe mówi, że tylko prostytutka i złodziej mają szczęście! A cóż dopiero mówić o naszej Stasi Dżumyk, która właśnie łączy oba te fuchy razem! Ma podwójne szczęście!

Refi.

ZAPISKI

Ruch filozoficzny. Wyszedł z druku podwójny zeszyt 7, 8 tomu VII. i przynosi na czele wykaz tematów obrad I. Polskiego Zjazdu filozoficznego, który odbędzie się we Lwowie w dniach 10—13 maja br. W dziale „Sprawozdań“ Dr. R. Ingarden omawia książkę L. Chwistka pt. „Wielkość rzeczywistości“ a prof. Dr. K. Twardowski rozprawę Dra I. Halperna pt. „Stanowiska w etyce. Wstęp metodologiczny do etyki“. „Przegląd czaso-

pism“ uwzględniła ostatecznie zeszyty filozoficznych czasopism polskich, francuskich, belgijskich, angielskich, amerykańskich, włoskich i niemieckich. Zapiski bibliograficzne przynioszą szczegółową międzynarodową bibliografię filozoficzną. Zeszyt zamykają wiadomości bieżące z ruchu filozoficznego u nas i zagranicą, wśród których zasługuje na uwagę sprawozdanie ze Zjazdu psychologii stosowanej pisma Prof. Dra St. Blachowskiego.

HUMOR.

Urzędnik: — Gdzieście się urodzili

Chłop: W Prądku.

Urzędnik: W Dolnym czy w Górnym?

Chłop: Nie wiem, wielmożny panie.

Urzędnik: Namyślcie się, gospodarzu, może sobie przypomnicie, gdzie to było.

Nauczycielka: — Maniu, powiedz mi, po czem odróżnisz starą gęś od młodej?

Mania: — Po zębach!

Nauczycielka: — Głupstwa pleciesz — gęś niema przecież zębów!

Mania: — Ale ja mam!

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

TEATR WIELKI

Niedziela 1 kwietnia o godz. 3 „Halka“ opera w 3 akt. Moniuszki.

Niedziela 1 kwietnia o godz. 7 „Orle“ sztuka w 3 akt. Ros'sanda z pp. Polińskim i Dębiewiczem.

Poniedziałek 2 kwietnia o godz. 3.30 „Coppelia“ balet w 3 akt. Delibesa.

Poniedziałek 2 kwietnia o godz. 7 „Hugenoci“ opera w 3 akt. Mayerbeera.

TEATR MAŁY

Niedziela 1 kwietnia o godz. 3.30 „Rozkosze domowego ogniska“ farsa w 3 akt. Bissona.

Niedziela 1 kwietnia o godz. 7 „Zabawa w miłość“ komedia w 3 akt. Kiedrzyńskiego.

Poniedziałek 2 kwietnia o godz. 3.30 „Zabawa w miłość“ komedia w 3 akt. Kiedrzyńskiego.

Poniedziałek 2 kwietnia o godz. 7 „Rozkosze domowego ogniska“ farsa w 3 akt. Bissona.

TEATR NOWOŚCI

Niedziela 1 kwietnia o godz. 3.30 „Słomiana wdówka“ operetka w 3 akt. Blecha.

Niedziela 1 kwietnia o godz. 7 „Frasquita“ operetka w 3 akt. Lehara.

Poniedziałek 2 kwietnia o godz. „Japonka“ operetka w 3 akt. Benatzkyego.

Poniedziałek 2 kwietnia o godz. 7 „Frasquita“ operetka w 3 akt. Lehara.

Repertuar Teatru Cudnowskiego

SAMSON I DALILA.

Tarnopol, poniedziałek, 2. kwietnia.
Złoczów, wtorek, 3. kwietnia.
Brzeżany, środa, 4. kwietnia.

LORNETKI

„olbrzymim wyborze najtaniej u firmy Schall i Eichler, Lwów, pl. Marjacki 7, wejście przez bramę pod kawiarnią „de la Paix”. 15764

PREMIERA

Od niedzieli 1-go kwietnia wielki świąteczny program:

Część I.
Część II.
Część III.

„ACH TAK” „NIESPOKOJNA NOC”

Bluetka w trzech epizodach pióra Bebe.
Gościnne występy Koszuckiego i Faliszewskiej, Gronowskiego mistrza tańców rosyjskich, Bronowskiego, Kamińskiego i innych.
farsa pióra Bebe.

Wycieczka Wielkanocna. Znani przyjaciele młodzieży, ksiądz Pokiziak i p. Kistrzyn urządzają na czas ferii wielkanocnych wycieczkę „Kistrzyniaków” przez Węgry, Jugosławię do Włoch (Wenecja). Wycieczka ma charakter pedagogiczny. Koszta wycieczki dzięki zapobiegliwości kierowników bardzo przystępne, umożliwiając około 40 uczniom gimnazjum p. Kistrzyna wzięcia w niej udziału, spędzenie czasu wolnego od nauk w sposób równie miły, jak pożyteczny.

Rektorat Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie unieważnia niniejszem legitymację urzędniczą Dr. Teresy Hellerówny st. asystenta Uniwersytetu, wydaną dnia 10. września 1921 do nr. 50, która została zgubioną we Lwowie w ostatnich dniach lutego br.

Prezydent Barrada ukaże się na poranku kinematograficznym o godz. 12 w południe w poniedziałek 2 kwietnia w kinie „Kopernik” w osobie znanego z filmu pt. „Władczyni Świata” Michała Bohnen, jednego z najlepszych i najpiękniejszych artystów świata. Jest to cudowny 6 aktowy dramat. Ceny niższe. Dochód na Bud. II. Do mu Techników we Lwowie.

Godziny urzędowe w święta Wielkanocne na poczek: W sobotę 31 marca przed południem normalne urzędowanie. W sobotę popołudniu i w niedzielę 1 kwietnia służbę doreczeni ograniczyć do doreczenia przesyłek, wymienionych w par. 2, rozporządzenia ministra P. i T. z 21 grudnia 121 Dz. urz. 1 z 1922 r., służbę zewnętrzną dla publiczności prowadzić tylko niezbędne dyżury. Dyżury po służbie pocztowej 1 kwietnia popołudniu odpadają. Dnia 2 kwietnia zarządzić jednorazowe doreczenie całej poczty, godziny zewnętrzne dla stron jak w niedzielę. Dnia 3. kwietnia normalne urzędowanie.

Kontrolor tramwajów miejskich sprzedający karty abonamentowe, wydał dziś rano o 7:50 — przez omyłkę o jedną więcej kartę do dwurazowej jazdy. Prosi więc owego znanego mu dobrze z wyglądu podporucznika o zwrot karty — której wydanie przez omyłkę naraziło go na stratę 27.000 Mk.

Rada Nadzorcza Akcyjnego Banku Hipotecznego zawiadamia, że 55 Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy odbędzie się we Lwowie w poniedziałek 30 kwietnia 1923 o godzinie 10 rano. Termin zgłoszeń akcyj, celbim wzięcia udziału w tem zgromadzeniu upływa 15 kwietnia 1923.

OGŁOSZENIE.

Władze polskie oddały podpisanemu dnia 20 marca 1923 cerkiew orientalną rumuńską przy ulicy Franciszkańskiej 1. 3.

Podczas świąt wielkanocnych odprawiać się będą nabożeństwa w rumuńskim i polskim języku. Program nabożeństwa będzie wystawiony na drzwiach cerkwi. — Władimir Haeman, paroch.

1211

Nie Kupuj Obuwia

póki nie oglądniesz wystawy 1219
MAGAZYNU OBUIA „NIKADO”
20 Akademicka 20
gdzie PT. urzędnicy i urzędniczki otrzymują 5 proc. zniżki z konkurencyjnych cen wystawowych.

Każdy się o tem przekonał,

że apteczne, miernicze i gorzelniarne artykuły kupuje się najtaniej u firmy Schall i Eichler, Lwów, pl. Marjacki 7 (wejście przez bramę (pod kawiarnią „de la Paix”. 15763

Kupujcie tylko **Mokka**
RADOMSKĄ CYKORJĘ

25309

NADESLANE.

TASMY

stalowe i parafaz, klipy, mofrowki, numeratory, wagi, ciężarki urzędowe cechowane, oraz wszystkie inne artykuły miernicze polecają najtaniej hurtownie i częściowo

SCHALL i EICHLER

Lwów, pl. Marjacki 7
wejście przez bramę
pod kawiarnią „de la Paix”. 15862

NAJWIĘKSZY POLSKI FILM
GABRYELI ZAPOLSKIEJ

TAMTEN

wyswietla od 1. IV. b. r. KINOTEATR

„G R A Ż Y N A”
Lwów, ul. Leona Sapiehy 34. 1206

PO RAZ PIERWSZY WE LWOWIE!!

ZNKOMITA KOMEDJA „DON JUAN”, ORAZ
HENNY PORTEN w wspaniałej sztuce

DANA, DJABEL i MODYSTKA

Dziś Kino CHIMERA. 15765

Robotnik pracujący rękami czy też głową

potrzebuje w dzisiejszej walce życiowej podniety, ale nie w alkoholu i tytoniu, lecz w naturalnych sily przywracających pierwiastkach. — Jest to leczytna zawarta w jach kurzych, chemicznym sposobem wydobyta. — W SANATORZE znajdują się owe sily, dające człowiekowi sily, odporność, energię i chęć twórczości. — SANATOR otrzymuje się w każdej aptece i składzie z opisem lekarskim. — Hurt: Apteka Mikołajska. 1095

W piątek 30. bm. zapomnieliśmy w tramwaju K—D, u zbiegu ulic Zybkiewicza i Jabłonowskich pakunek z materiały na ubranie. Osobę — która go zabrała, znając dokładnie konduktorowi, upraszam o natychmiastowy zwrot. Nazwisko na kartce w pakunku. Adres: Jabłonowski 32. — W przeciwnym razie ścigać będę sprawcę w sposób najbardziej energiczny. 1207

Teatr Bagatela ul. Rejtana 3. Od 1 kwietnia br. Prolog pióra Z. Żywickiego wypowie B. Kamiński Część I. „Ach tak??”. Bluetka w trzech epizodach pióra Bebe. Część solowa. Koszucki i Faliszewska tańce. B. Bronowski — B. Kamiński? Oronowski? Część III. „Niespokojna noc” farsa, opracował Bebe. Początek o godzinie 8. wieczór.

Zyczenia WESÓŁYCH ŚWIAT i najlepszych powodzeń z Tracyli Święta Zmarłychwstania Pańskiego, zasyłamy wszystkim naszym P. T. Czytelnikom i Czytelniczkom, Współpracownikom i Przyjaciółom Pisma naszego! Oby z blaskami wiosennego słońca, opromieniającemi to rzewne Święto, nastaly nam lepsze czasy, pomyślniejsza jola, abyśmy z sily i dobrem Ojczyzny naszej mogli połączyć także własne nasze szczęście!...

Prez. min. gen. Sikorski złożył zamiast wienca na grób śp. arc. Bilczewskiego, 1 milion Mk. na rzecz ochronek lwowskich do dyspozycji ks. bisk. Twardowskiego. (Pat.).

Z teatrów warszawskich. Dr. Arnold Szyfman znany zaszczytnie dyrektor teatrów Polskiego i Małego w Warszawie, objął tam także teatr „Komedia”, który należał do Towarzystwa teatrów stołecznych.

(rs) Dwa przedstawienia świąteczne. Na fundusz wdów i sierót po Obrońcach Lwowa przeznaczają zespół artystów dowód z pierwszego dnia przedstawień w Święta Wielkanocne w sali Sokola - Macierzy przy ulicy Zimorowicza. W programie wielka świąteczna rewja satyryczna w 3 odsłonach ze śpiewami i tańcami pióra Stefana Rayskiego, w której udział biorą artyści pp. Kaz. Bajon, J. Kraus, Dawidowicz, Lachniewska, Osińska, Pilarski i i. Dwa duety taneczne, balet, shimmy, tańce nowoczesne, konkurs piękności itd. Ceny miejsc od 1000 mk.

W Wielką Niedzielę w kościele św. Elżbiety o godzinie 9 rano odśpiewa chór maszynistów wspólnie z muzyką P. K. P. mszę św. Gounoda.

Pieśni wielkanocno układu W. Adamczaka odśpiewa chór żeński czterogłosowy pierwszego dnia świąt w kościele OO. Jezuitów o godz. 12.30. drugiego dnia w kościele katedralnym o godz. 12.

Blura administracji „Wiek Nowy” w sobotę popołudniu i w Niedzielę Wielkanocna będą zamknięte.

W poniedziałek będą otwarte tylko od godz. 10. do 12. przedpołudniem.

Podziękowanie. Komitet Budowy II. Domu Techników we Lwowie składa tą drogą serdeczne podziękowanie Związkom polskich, towarzystw muzycznych i śpiewackich we Lwowie za urządzenie koncertu wszystkich zespołów śpiewackich Lwowa, na dochód budowy II. Domu Techników.

Zmienione warunki Kursu skarbowego dla zdembolizowanych oficerów. W ogłoszonym konkursie Kursu skarbowego dla zdembolizowanych oficerów Ministerstwa Skarbu na wniosek Referatu Pomocy dla zdembol. ofic. poczyniło pewne zmiany celem ułatwienia korzystania z kursu także i nie posiadającym cenzusu matury. Wymaga nie więc teraz jest wykazanie się wykształceniem średnim ogólno-kształceni (w zrozumieniu 6 klas) lub zawodem. — Termin wnoszenia podaży do Referatu Pomocy (Warszawa, pl. Napoleona 10) przesunięto do dnia 10 kwietnia br. wobec czego kurs rozpocznie się dopiero 23 kwietnia br.

Wygrana 12 milionów Mkp. podľa w ciągnięciu dnia 23. marca b. r. na los Nr. 19.65 nabyty w naszym kanto z. 1172

Główna wygrana Mkp.

120 milionów!

Wszystkie wygrane razem 3 820 milionów. — Co drugi los wygrywał Ciągnięcie I. klasy P. l. s. i. e. Loteryi Państwowej 15 i 16 maja b. r.

Ceny losów: potrójny Mkp. 12.600, podwójny Mkp. 8.400, pojedynczy Mkp. 4.200, połówka Mkp. 2100, ćwiartka Mkp. 1.050. Losy są do nabycia w kantorze

Braci Saffier, Kraków — plac

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrot.

Skóre antylpowa dla PP. Modniarek

oraz wszelką skórę luksusową i twardą sprzedaje najtaniej 1039

Winter & Reiser, Lwów, Żółkiewska 37.

W poniedziałek 2. kwietnia, godz. 6. popoł.

DANCING

w „ECOLE DE DANSE” — ul. Lindego 5. Nauka tańców nowoczesnych w 6 lekcjach. 157 8



z tego samego co suknia materiału, przybrany złotymi kwiatkami.

W kapeluszach wybór jest wielki.

Dla ładnej twarzy i młodej nadają się małe kapelusze w formie kłoszowej lub dzwonowej, przybrane wstążką, lub kwiatami.

Na te kapelusze zarzuca się welon zakrywający oczy i... połowę noska. Welon ten spięty jest kunsztownie z boku i opada nisko na ramię.

Najchętniej wszakże wybierają panie kapelusze szerokie, jako że bardziej są twarzowe i nie wymagają tak regularnych rysów twarzy i świeżej cery.

Prześliczny taki model szerokiego kapelusza z brązowego jedwabiu kombinowanego z crepą w kolorze pomarańczowym, posła-



5

da kresy miękko z jednej strony znacznie wystające. Przybranie ze wstążki „złotej”.

Moda „krępych” parasoli nie utrzymała się. Znowu wraca „smukły” parasol, który tak dobrze nadaje się do smukłej sylwetki.

Składki.

Dla córki powstańca: E. A. Mk. 5.000.

Dla biednych wdów: M. H. Mk. 5.000.

Dla M. C.: Personal kasowy Dworzeo główny pozostała reszta ze zbiórki na wieniec dla śp. Zofii B. Mk. 33.000.

Na dom techników: M. F. Mk. 1000, Krokaj Mk. 5.000 — Kawiarnia de la Paix Mk. 50.000 — Lewicka, Lwoczanka, Szwarzówna Mk. 4.400 — Karol Keizer Mk. 6.500 — Stanisław Buczkowski, fabryka kilimów Gliniańskich z okazji przeniesienia swojej fabryki z ul. Wronowskich na ul. Pańską 23, tel. 347, Mk. 50.000.

Na ociemniałych żołnierzach: Uczennice szkoły żeńskiej im. Staszica we Lwowie, ku uczczeniu dnia im. ks. katechety Józefa Januszewicza — składają Mk. 21.450.

Na kuchnię Akademicką: Kawiarnia de la Paix Mk. 50.000.

Dla biednych mieszczan: Grocholski Mk. 20.000.

Na ciemnych legionistów: X. Y. Mk. 5.000.

Dla inwalidy K. S. 27: Mk. 1.000, J. B. Mk. 5.000.

Dla F.: Janowiczowa Mk. 2.000.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ

Z dziedziny mody.

(?) Hasłem obecnej mody: Wysmukła, wytworna linia. Wiosna przyniesie cały szereg nowych modeli przedewszystkiem w kostiumach i płaszczach. Forma sacco z materiału covercoat wykazuje może najlepiej tendencje owej wytworności, której zasada, prostota. Zapięcie jest z lewej strony, tylko na dwa guziki. Kołnier w formie angielskiej. Rękaw wąski. Cocco uzupełniono gładką, wąską spódnicą, sięgającą do kostek.

Kapelusz noszony do kostiumu tego ma kształt dzwonowy, a przybranie z wąskich wstążek z morantyki w kolorach tęczy. Z tych wstążeczek siedmiokolorowych ułożona jest frendzla, opadająca na rondo kapelusza i fantazyjne zakończenie z prawego boku.

Drugi kostium z granatowego szewiotu wykazuje odmienną nieco formę luźnego zakręckiego z paskiem. Kieszenie i boczne szwy zahaftowane są czarnym szutarem. Spodnica gładka, wąska, dość długa, ale nie krępująca ruchów.

Kapelusik mały w kolorze szarym ze skórki.

Modele sukien wiosennych, przeznaczonych na ulicę, są również pełne prostoty. Materiałem ulubionym dla tego rodzaju sukien jest ciągłe jeszcze gabardyna.

Model (nr. 3) takiej sukni w kolorze granatowym ma podwójny kołnier zakończony riaszką z plisowanych wstążeczek. Pasek z perełek tworzących z boku opadające kaskadą w kilka rzędów. Do tego kapelusz z crepe georgette w żywych barwach z kokardą opadającą aż na ramię.

Strój ten tylko dla młodych pańien.

Prześlicznie wygląda model (nr. 4) sukni wizytowej z crepe marocain w kolorze brązowym. Przybrana haftem, młotującym barankowe futerko, wykazuje przy szyi nieduży decolte. Rękaw wenecki. Do tego kapelusz kłoszowy

OGŁOSZENIA

HURTOWNIE

MASZYNY DO SZYCIA

ŚWIATOWEJ SŁAWY

„Naumanna“

„Dürkoppa“

MASZYNY DO PISANIA

„IDEAL“

„ERIKA“

Rowery, Płaszcz, Opony, Dętki, Wszelkie części składowe do maszyn do szycia i do rowerów, Igły Lamertza i biała amerykańska oliwa — poleca firma

VIOLIN I TISSER, Lwów

Bernsteina 1 — Kazimierzowska 28

15711

DETALICZNIE

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauferstein b. elev kliniki dermatol. w Berlinie
 Lwów, S. kstuska 37 (róg Słowackiego. — Leczenie
 włosów, plan, znamion elektrolizą, lampą kwarcową.
 13819

Oświadczenie.

Wszelkie zarzuty, podniesione przez nas przeciw Włodzimierzowi Kolasie w przedmiocie Jego słusznego prawa współwłasności w połowie młyna tamże przez Niego wystawionego, jako zupełnie nie zasadnione i zmyślone odwołujemy i za takowe go przepraszamy.

Honorata Kolasa
 Michał Kolasa
 Katarzyna Kolasa

15758

Odpadki metalowe

a mianowicie: cynku, ołowiu, cyny, stopów
 drukarskich i żelazkowych — kupuje stale

Towarzystwo Metalurgiczne, Sp. z ogr. odp.
 Kraków, ul. Długa 1. 3. Telef. 370.

Poszukuje się zdolnych zastępców na prowincję.
 1173

!! JUŻ POTANIAŁO !!

Płaszcz

damskie i dziecięce,
 oraz kostiumy w ma-
 gazynie znany z ta-
 niości i wielkiego wyboru

SOKAŁA, pl. Krakowski 29.

Batność na firmę i Nr. domu 29.

15787

II. ZWYCZAJNE
 WALNE ZGROMADZENIE

Spółki z ogr. por. „Brzechowice“

Zakłady klimatyczne i przemysłowe
 odbędzie się w sobotę dnia 14. kwietnia 1923,
 o godzinie 17-tej, w sali posiedzeń Rady
 miejskiej król. stoł. m. Lwowa.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrektora.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
4. Uchwała co do rozdziału czystego zysku.
5. Wybór członków Rady Nadzorczej.
6. Oznaczenie wysokości marki obecności dla członków Rady Nadzorczej.
7. Powzięcie uchwały co do przemiany Spółki z ogr. por. na Spółkę akcyjną i upoważnienie Rady Nadzorczej do poczynienia odpowiednich w tym celu kroków.
8. Wnioski.

1200



Telegr.: STEINBERGSKA
 FABRYKA MASZYN
BCIA STEINBERG i SKA
 WARSZAWA, WRONIA 26 80.
 TELEFON 12-27.

PIERWSZA W KRAJU FABRYKA
 MASZYN GARBARSKICH.

PRASY: EKSCENTRYCZNE,
 BALANSOWE
 MASZYN DO CIĄNIĘCIA DRUTU.

GWOŹDZIARKI.

TRANSMISJE
 REMONT
 MASZYN.

1579

LATARNIE POWOZOWE

lepsze, dobrze utrzymane, kupię. Zgłosze-
 nia do Administracji „Wieku“ pod „Latarnie“. 1218

II EPOKOWA NOWOŚĆ !!

Jedno- i dwudźwiękowa syrena **LUZ**
 dla fabryk, gmin, straży pożarnych, tła itd. itd.
 110, 150, 220 volt, o napędzie motorowym i ręcznym
WILHELM ELBOGEN & Co, Wiedeń
 II. Ober Donaustrasse 51. — T. 49 024.
 Załad. oferty. 1 86

TAJEMNICĘ LISTOWA

może sobie każdy zapewnić przez użycie
Haymera zamku bezpieczeństwa do listów
 Do nabycia we wszystkich składach papieru, przy-
 borów do pisania, artykułów biurowych i t. p.
 Generalny zastępca: **WILHELM ELBOGEN & Co**
 Wiedeń II. Ober Donaustrasse 51. Tel. 49—24.
 1087

Przystąpię do spółki

lub poprowadzę wdowie pracownię stolarską, obejmą-
 kierownictwo w większej pracowni, lub wynajmą
 lokal na pracownię w oficynie, mam koncesję.
Włoszyński Panińska 38.
 1 620

ROWERY i wszelkie części składowe do tychże,
 opony, dętki, dzwoni i t. n., football,
 dętki i pompki footballowe poleca najtaniej **A. Fried-**
feld, Lwów, Jagiellońska 9. Wysyłka na prow. odwr.
 1220

Panienki zostaną przyjęte
 w fabryce z ośm. czel.
A. H. ZIPPER,
 ul. Trybunańska 1, I. piętro. 15781

Księgarnia, Antykwarjat
 i Skład papieru

w Poznaniu jest ewentualnie z mieszkaniem i telefonem
 od zaraz do sprzedania. Oferty pod „W. F. 763“ do
 Biura ogł. „Reklama Polska“, Poznań, Aleje Marcink. 6.
 1222

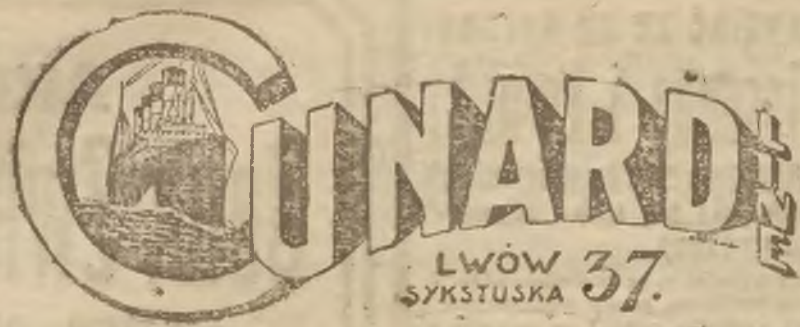
ŁÓŻKA ŻELAZNE

dziecinne, fason angielski, z materacami drucianymi
 poleca fabryka „FENJA“, Lwów-Kieparów, na-
 przeciw gminy. Wyłączone zastępstwo firma „Pont“,
 Lwów, ul. Lelewela 15. 15797

SYPIALNIE JADALNIE,
 OTOMANY :: MATERACE
 STORY DO OKIEN

oraz wszelkie przeróbki poleca i wykonuje najtaniej
Leon MATWIJOWSKI
 Lwów, ulica Chorążczyzny 27—29.
 15316

**Lwów
Sykstuska
37.**



**Lwów
Sykstuska
37.**

Ważne dla reemigrantów do Ameryki!!!

Do Ameryki mogą wyjechać bez najmniejszych ograniczeń ci, którzy już byli w Ameryce i obecnie mają zamiar wrócić do Ameryki (tak zw. reemigranci). Mają oni pierwszeństwo do otrzymania wizy amerykańskiej, muszą jednak mieć jakibądź dokument, którym mogliby udowodnić konsulowi amerykańskiemu, że rzeczywiście byli w Ameryce. — Każdy reemigrant winien w swoim własnym interesie bezzwłocznie zgłosić się u nas osobiście ze swoim odnośnym dokumentem amerykańskim lub nadesłać go nam w poleconym liście, żebyśmy mogli dla niego zabezpieczyć powrót do Ameryki w jak najkrótszym czasie.

Sprzedajemy karty okrętowe do każdej miejscowości w Ameryce i Kanadzie po cenach oryginalnych. — Wszelkich informacji w sprawie wyjazdu do Ameryki i Kanady udzielamy ustnie lub pisemnie chętnie i bezpłatnie.

Po karty okrętowe i informacje prosimy zwracać się pod adresem:

**CUNARD LINE
KUNARD LINJA
LWÓW, ULICA SYKSTUSKA
(naprzeciw głównej poczty).**

37.

Stagnacja! Ceny niższe!

Suknie gabardynowe	275.000	Żakiet weł. pasy	155.000	Kombinacje batyst.	45.000
" trykotowe jedw.	85.000	" baranki	145.000	" opalowe	80.000
" bostonowe	185.000	Kostjumy weł. haczk.	220.000	" markizet.	85.000
" wełniane	85.000	Jempery wełniane	39.000	" czarne	64.000
" fularowe	290.000	Żakieta dzieciinne	35.000	Leniuszki szyf.	4.500
" crepdechynowe	275.000	Pledy wełniane	31.000	" batyst.	18.000
" perkalowe	55.000	Kamizelki wełniane	115.000	" opalowe	26.000
" fulardynowe	75.000	Jempery jedwabne	5.000	Halki kłotowe	35.000
" markizetowe	70.000	" " długie	68.000	Reformy	9.500
" weł. z haczkami	60.000	" " haczk.	69.500	Matynki markizet.	75.000
Spodniczki wełniane	45.000	" całe haczkowane	179.000	Koszule nocne szyfon.	55.000
" " szkoty	59.000	Żakieta jedwabne	215.000	" " opal.	120.000
Szafroki perkalowe	55.000	Koszule szyfonowe	17.500	Pończochy jedwabne	31.000
" markizetowe	70.000	" batystowe	35.000	" " zagr.	32.000
Bluzki markizetowe	43.000	" opalowe	38.000	" gazowe jedw.	24.000
" " rewersa	45.000	Majtki szyfonowe	22.000	" " "	21.000
" " " wied.	65.000	Garnitury szyfonowe	55.000	" ażurowe	19.500
" opalowe	33.000	" kłockowe	69.000	" jedwab. francusk.	31.000
" " wied.	45.000	" batystowe	55.000	" fildecosse	14.500
" cprepd.	135.000	" opalowe	95.000	" " "	7.900
Żakiet. weł.	65.000	" markizet.	98.000		
" " płaszcze	124.000	Kombinacje szyf.	28.000		

o o

KUPUJCIE PÓKI ZAPAS STARCZY!

Przed zakupem u firm konkurencyjnych oglądajcie nasze ceny.

MAGAZYN MANNERA Lwów, ul. Sykstuska 1. 2.



Spieszcie skorzystać ze zn. zniceń! Na Sezon Wiosenny i Letni!!

Nie przepłacajcie! Kupujcie tylko z pierwszych rąk. — Nie przytuchajcie się ogłoszaniom o zwyżkach.

Zakupując duże transporty materiałów bezpośrednio z fabryk oraz robiąc duże obroty handlowe, mamy możność prz. z czas ograniczony wysyłać każdemu pocztą za zaliczeniem po cenach hurtowych: 3 metry pełnej szerokości najnowszego eleganckiego materiału (czysta wełna w obrym gatunku i śliczne desenie, bardzo trwałe, efektowne) w drobnutkich kr. tecz i, gładki, nakrapiany lub w raski o wyob. jedw. b. miękkim, niezbędnym dla każdego z Panów lub Pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon wiosenny i letni w eleganckie ubr. nie lub kostjum. K. lory: granatowy, zielony, brązowy, szary, opielaty, wiśniowy, melange, koworkot za 3 metry 16500 Mk.; na damski kostjum 3 i pół metra 12500 Mk. Materiał wyższego gat. „B“ lepszy h. fabryk gwarantowanej jakości za 3 metry 24000; 3 i pół metra 28000 Mk.

Polecamy po starych cenach: Bostny na czarne lub granatowe ubrania. Boston „A“ 6000 Mk. za metr, „B“ 75000 Mk., „C“ 90000 Mk., „D“ 120000 Mk., „E“ 150000 Mk. za metr.

Na letnie ubrania polecamy kamgarny najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach: gatunek I. 8000 Mk., II. 95000 Mk., III. 11000 Mk. za metr.

Na żądanie Klientów dodajemy do każdego odcinka na ubranie pełny komplet podszewki, pod marynarkę, kamizelkę, do rękawów i spodni po 65000 Mk. z lepszych gatunków po 85000 Mk.

Kupony na spodnie wizytowe, czarne tło w białe paski czysto wełniane po 75000 Mk., kamgarnowe po 130000 Mk.

Materiały damskie: Materiał „Weal“ czysto kamgarnowy nadający się na śliczne i tne suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach po 40000 Mk. za metr. Na suknie wizytowe polecamy materiał matowy we wszystkich kolorach po 47500 Mk. za metr (na suknię i otz. ba 3 i pół metra). Szewiory damskie najładniejszego w robu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19000 Mk. za metr, wyższego gatunku 15000 Mk. Sztuczki na całe spodniczki po 35000 Mk., na całe bluzki po 25000 Mk.

Materiał „Trykotina“ we wszystkich kolorach w najładniejszym gatunku za odcinek na całą suknię 90000 Mk., na bluzkę 50000 Mk.

Płótna na bieliznę, pościel i t. p. sztuczka 17 metrów po 15000, 170000 i 90000 Mk.

Półcienka białe w paski na ubranka dzieciinne, bieliznę, fartuszki i t. p. Mk. 8200 i 10000 za metr.

Zefiry zagraniczne na koszule 10500 i 11500 mk. za metr.

Prześcieradła białe (roz. 2 mtr) szerokość natura na po 38000 Mk.

„Tyk“ na wyp. najładniejszego gatunku gwarantowane nie przepuszcza pierzy po 11500 Mk. i 12500 Mk.

Oxford p. śliczowy na poszwy do pierzyn i powłok w kraty i kwiaty po Mk. 10000 i 11000 Mk.

Całgi bardzo trwałe i praktyczne po 8000 i 11000 Mk., podwójnej szerokości najładniejszego gatunku po 20000, 50000 i 30000 Mk.

Obrusy białe des. duży na 6 o. ob. od 35000 do 45000 Mk.

Rązki wafelowe trwałe w praniu po 1000, gładkie 1200 Mk.

Dymta biała na kałesony 11000 mk. za metr.

Sar wka (metkał) biała, kremowa od 8500 do 10000 Mk.

Chus białe do nosa białe i kolorowe od 2000 do 30000 mk. za tuzin.

Kołdry pluszowe czysto wełniane des. puszyste, z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni o Mk. 11000 i 13000 Mk.

Taki sam des. bez deseni po 35000 Mk. **Kopy** na l. żakowe, kolorowe w ładne desenie 70000 Mk. za sztukę. **Chustki** w najmodniejsze r. róż. des. duży, zimowe, puszyste, ciepłe, ładnie w śliczne desenie po 10000 i 13500 Mk.

Koszule męskie zefirowe, białe w modne desenie z mankietami i kołnierzami po 39000 i 45000 Mk. Gotowe koszule nocne po 2500 i 30000 Mk.

Kalesony męskie z żyrdowskiej dymki po 25000 Mk.

Koszule damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 27500 Mk.

Foformy damskie białe, czarne, kolorowe po 14000 Mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku.

!!! BEZ WSZELKIEGO RYZYKA !!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować: 1141

DO SKŁADU FABRYCZNEGO

„Warszawska Spółka Manu akturowa“
WARSZAWA, ul. JASNA 18/20.

Przyj. żdających do Warszawy prosimy uprzejmie o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunków towarów i cen. Od naszych Klientów otrzymujemy dużo podziękowań. Wszyscy nasi Klienci są zadowoleni, gdyż przy wykonaniu zamówień dokładamy wszelkich starań ku temu, wobec czego prosimy zwracać się do naszej firmy z pełnym zaufaniem. Kooperatywni K. dom. Roln. z. m. d. o. r. d. n. e. w. a. r. u. r. k. i.

AKCYJNY

Bank Związkowy S. A.

WE LWOWIE, UL. AKADEMICKA L. 4.

ORAZ JEGO ODDZIAŁY:

Kraków, ul. Basztowa 25,

Kraków-Stradom ul. Dietłowska 62.

Krosno,

Przemyśl,

Sniatyn,

Zakopane,

Tarnopol

PRZYJMUJĄ PRZEKAZY DO

ROSYI I UKRAINY SOW.

Przekazy te mogą być słowne lub telegraficzne i mogą opiewać bądź na ruble sowieckie, bądź na dolary, lub na funty sztejni.

Mi. imum kwoty, która może być przekazana, wynosi równowartość U. S. 5. lub £ 1.

1221

WAŻNE DLA ODBUDOWY!

ROLETY (ŻALUZYJE) (ŻELAZNE)

DO DRZWI I OKIEN

oraz wszelkie części składowe do tychże dostarcza w najkrótszym czasie znacznie rozszerzona **Pierwsza Krajowa Fabryka Rolet „FABROL“** Ska z ogr. p. r. we Lwowie, ul. Jagiellońska 24. 1195

CERATA wszelkiego rodzaju krajowa i zagraniczna

DERMATOID meblowy i introligatorski.

LINOLEUM prawdziwe do wykładania lokalów, dywany i chodniki.

PŁOTNO gumowe dla szpitali i zakładów ginekologicznych.

ZABAWKI gumowe, lalki i zwierzęta.

OBŁASY GUMOWE

POLECA HURTOWO

Samuel LIS
Warszawa, Młotki 13.

WIEDZA!

ŚWIADOMOŚĆ!

CIEKAWE I POŻYTECZNE KSIĄŻKI

POLECA

KSIEGARNIA M. WAHLA, — PRZEMYSŁ, UL. SŁOWACKIEGO | W

Ceny książek z powodu ciągle wzrastającej drożyzny papieru i druku obowiązują tylko do 20. kwietnia 1923. Poprzednie ceny w ogłoszeniach i kalendarzach — nieważne.

Mp.		Mp.		Mp.	
Tom poezji A. Mickiewicza zawierający: Grażynę, Konrada Wallenroda, Ballady i romanse, Sonaty, Ody i pieśni, na satynowanym papierze obj. 230 stron	4000	Lombroso: Psychologia pocałunku	1000	Różdżka czarodziejska, przez Dr. Radwana, ilustr.	4800
„Ostatnia nowość”. Prof. Steinacha „Odmłodzenie” przez eksperymentalne ożywienie starzejącego się gruczołu płciowego	8000	Co każda dorastająca panna wiezieć powinna?	12000	Podręcznik analizy moczu, przez Dr. Weil	2900
Sztuka zdobycia majątku	9000	Nowy lekarz dla kobiet i doktor dla dzieci	9500	Krasuski inż. Mechanika stosowana	12000
Dziewczyna, której się za żonę brać nie powinno. Rady i wskazówki, 18 ilustr. w tekście	2500	Mały zielnik lekarski	6000	Odlewnictwo żelaza, przez inż. Paszkowski	14400
Kobieta w dobrem i złym świetle. Ciekawe zagadnienia w kwestyi płci żeńskiej w rozwoju ogólnoludzkim na rozmaitych stopniach kultury itd. w 3 tomach razem	3000	Wielki zielnik lekarski, oprawny	22000	Podręcznik elektrotechnicz. z 170 rysunk.	19500
Samogwałt u mężczyzn i kobiet i jego skutki	2000	Zasady pielęgnowania chorych	15000	Hodowla pszczół, według nowoczesnych zasad pszczelnictwa, bogato ilustr. opr.	18000
Poradnik lekarski dla mężczyzn o chorobach wenerycznych	2200	Kosmetyka higieniczna	3000	Pomoc w chorobach zwierząt, ilustr.	7800
Choroby weneryczne — leczenie — zapobieganie	2200	Weterynarz wiejski. Poradnik gospodarski, oprawny	5600	Sztuka robienia wynalazków	3000
Obszerny ilustr. poradnik o chorobach wenerycznych	7000	Nasz weter. Obszerny poradnik gosp.	17000	Elektryczność i magnetyzm	1800
Najnowszy lekarz domowy na wszystkie choroby	5000	Wielki samouczek tańców — Salonowiec	2500	Najnowszy listownik dla zakochanych	2000
Obszerny lekarz domowy, opr.	17000	Szósta i siódma księga Mojżesza	30000	Lilje i paprocie. Książka dla serc kochających	5500
X. Kneip, Moje leczenie wodą, opr.	14000	Ósma i dziewiąta księga Mojżesza	30000	Wielki ilustrowany sennik egipski	3500
Poradnik w nagłych wypadkach i zaśląbnięciach	2900	Dziesiąta i jedenasta ks. Mojżesza	6000	Wielki zbiór powinszowań na wszystkie okoliczności	2500
Rzeczka i małżeństwo	900	Albertus Magnus czyli egipskie tajemnice	30000	Toast polski na wszystkie okolicz. życia	3000
W pętach rozpusty i pijactwa	2000	Prawdziwy ognisty Smok	9500	Polski sekretarz dla wszystkich, opr.	8000
Ogólna największa przepowiednia losu z 12 znaków niebieskich	9000	Siedm. razy opieczetowana księga najważniejszych tajemnic	15000	Zbiór najlepszych monolog., 4 zeszyt. razem	5800
Sztuka wrócenia z ręki, z rysów twarzy z miesięcy urodzenia i t. d.	9000	Salomonis: Świat duchów i klucz do tego	14000	Śmiech. — Zbiór fraszek, anegdot i humor. opowiadań w 3-ch częściach razem	9600
Prof. Sajowej: Hipnotyzm — spirytyzm i magnetyzm	8000	Czarny kruk czyli moja skarbiec magicz.	9000	Figlarz warszawski. Zbiór wesołych żartów i anegdot	1600
Borut — Pracuj, nie trać nadziei	4800	Magia i Czarnoksiężstwo. — Zbiór tajemnic magicznych	2000	Gry w karty polskie i obce. Najdokładniejszy przewodnik gier, oprawiony	6500
Janowski: Droga do dobrobytu	6000	Czarnoksiężnik Bosko czyli tajemnice magii	2000	Kabala. — Karty wróżbiarskie słynnej Lenormand z Paryża z dodaniem książki do pouczenia	3000
Tajemnica czarnej magii	2500	Tajemnice magii. — Wfelka ilustrowana książka magiczna	14500	Flirt polski. — Zabawa towarzyska	1600
Smiles: Sławni robotnicy	1500	Sztuki miłosne i czary	9000	Najnowszy sekretarz powszechny. — Praktyczny podręcznik dla samouków we wszystkich stosunkach życia	1200
Smiles: Siła robotników	1500	Najnowsza wyrocznia przyszłości	1800	Piosenki i utwory kabaretowe	1000
Pielęgnowanie i karmienie niemowląt. — Praktyczny poradnik dla młodych matek opraw.	7000	Wiedza tajemna czyli tajemnice wiedzy duchowej tom I. i II. po	8000	Najnowsza kuchnia warszawska, zawierająca przeszło 1200 różnych potraw opr.	16000
Dlaczego mężczyźni się nie żenia	1000	Nauka o oddechaniu według systemu Hindusów	3000	Hodowla zwierząt domowych	5500
Sztuka podobania się młodym panienkom	2000	Atkinson W. Kształcenie pamięci wyd. III.	5800	Uprawa pól i ogrodów podmiejskich	4500
Sztuka podobania się młodym mężczyznom	2000	Potęga myśli w życiu codziennym i w walce o byt	5800	Król. Najnowsza zabawa towarzyska	1000
Dr. Spenser: Etyka stosunków płciowych	2500	Bullerow Profesor Medjumizm	4400	Czarny Piotruś. Zaimująca gra towarz.	2000
Dr. Gelsen: Hygiena miodowych miesięcy	2400	Colins Prof. Bezbolesny poród. Przepisy zachowania się podczas ciąży	7500	Nowy humorysta. Obszerny zbiór dowcipów, anegdotek i humoresek	9000
Dr. Simbre: Sekretne sposoby małżeńskie	2800	Potęga energii. Jak osiąść energię	6000	Flircik salonowy. Zabawa towarzyska	3000
Tajemnice i zagadnienia magnetyzmu i spirytyzmu	15000	Flamarjon K. Zagadnienia duszy, wyd. H.	12000	Chochlik Polski. Zabawa towarzyska	3000
Spenser: Rozwój stosunków płciowych	2500	Forel Prof. Mózg i dusza	8000	Z tajemnic duszy ludzkiej	5700
Prof. Tangev: Zboczenia płciowe w świetle nauki	2500	Forel Profesor. Zagadnienia seksualne. Wydanie nowe 2 tomy	33600	Wyrób win owocowych	3000
		Tajemnice powodzenia w życiu, wyd. II.	2500	Rola i jej uprawa	4800
		Wolnomularstwo (Masoneria) wyd. II.	3000	Uprawa piasków z 4 rysunkami	4800
		Jasnowidzenie, przez Dr. J. Karma, w. III.	2600	Znaczenie wapna w rolnictwie	4800
		Müller J. Mój system dla kobiet	14000	Krótki poradnik rolniczy	4800
		Prentice Mulford. Przeciwnie śmierci, w. V.	19200	Rasy bydła z 5 rysunkami	4800
		Habdank Dr. Przepowiednie i zapowiedzi przyszłych wydarzeń	2000	Woda jako źródło siły w gospodarstwie	4800
		Potęga spirytyzmu, z ilustr., wyd. V.	5600	Obornik i nawozy zielone	4800
		Chiromnoma i chiromancja, w. II. ilustr.	4800	Siew i sadzenie roślin	4800
		Eksperyment, hipnot., przez Krafft-Ebing	4900	Tablice wartości odżywczej paszy	2800
		Hipnotyzm i spirytyzm, przez Dr. Laponi wydanie III.	5900	Mleczarstwo z 20 rysunkami	4800
		Dowody istnienia świata duchowego, w. II.	2900	Jak kupić konia	5500
		Potęga sugestii, przez Dr. J. D. wyd. III.	7000	Czem jest gleboznawstwo	2800
				Nasionoznawstwo	4800

Książki wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem należności przekazem pocztowym.

Za zaliczką książek nie wysyłamy.

Na polecenie przesyłki dołączyć na porto 1800 Mk. Na zamówienie ponad 30.000 Mp. dołączyć na porto 4.800 Mp. Za granicą książki o 50 proc. droższe.

Do naszych Odbiorców we Francji: Pieniądze na zamówione książki można przysłać w liście poleconym (Recomando) we frankach francuskich.

MAGAZYN R. REICH. Lwów. Piekarska 8 poleca **OBOWIE** z pierwszorzędnich fabryk po niższych cenach.

14914

Korzystaj z wielkiej wyprzedaży!!

W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Twaro wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszemu źródłu zakupu towarów jest

„Warszawska Konkurencja” dowodem czego świadczą tysiące listów, napływające z gorącymi podziękowaniami za solidność i taniość naszych towarów.

Resztki na ubrania i kostjomy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjomy damskie i pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materiałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach

Cena za 3 metry gatunek „A”	75000 Mk.
„B”	120000 Mk.
„C”	165000 Mk.
„D”	195 00 Mk.
„E”	225000 Mk.

na żądanie Klienta dodajemy pełen komplet pończewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po Mk. 50000, wyższy gat. 60000 i 75000 Mk.

POLECAMY PO STARYCH CENACH bestony na czarne lub granatowe ubrania. Boston „a” 60000 Mk. za metr, gat. „b” 75000, gat. „c” 90000, gat. „d” 120000, gat. „e” 150000 Mk. za metr.

NA LETNIE UBRANIA polecamy najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach: gatunek I. 65000, gat. II. 80000, gat. III. 95000, gat. IV. 115.000 Mk. za metr.

Resztki na palta jesienne i zimowe.

Gatunek I. 60000 Mk. za metr.

Gatunek II. 75000 Mk. za metr.

III. 90000

IV. 110000

Resztki na palta są to materiały na palta męskie lub damskie, jesienne lub zimowe. **ULSTER i VELOUR** we wszystkich kolorach po lewej stronie kraty zastępujące podszewkę.

Resztki na kupony spodniowe.

Czysto wełniane czarne tło w białe paski do ubrań wizyt. po 35000 mk. kamgarowe po 60000 i po 82000 mk.

Materiał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki w różne kolory po 28000 i 30000 mk. za metr.

Gotowe ubiory.

UBRANIA GOTOWE z dobrego modnego materiału we wszystkich kolorach po mk. 175000, 225000, 280000 i 450000 mk.

PALTA JESIONKI z dobrych materiałów we wszystkich kolorach po mk. 225000, 300000, 350000.

SPORTOWE UBRANIA po mk. 175000 i 225000.

SPODNIE GOTOWE gładkie w paski lub w kratkę z pierwszorzędnymi materiałami po 60000, 80000 i 100000 mk.

SPODNIE WIZYTOWE czarne tło w białe paski po mk. 90000, 120000, 150000 i 180000.

SUKNIA JEDWABNA trykotynowa z najlepszej jedwabnej trykotyny z haftami lub bez po mk. 120000.

SUKNIE SZEWIOTOWE ostatniej mody uszyte według najnowszych wzorów we wszystkich kolorach po mk. 90000, 120000 i 150000 mk.

TOWARY wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką, pocztą nawet bez zadatku.

Bez wszelkiego ryzyka! Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować: Do Warszawskiego Składu Fabrycznego

„WARSZAWSKA KONKURENCJA” Ska z o. odp. Warszawa ul. Zielna 51, róg ul. Królewskiej. — Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe odwiedzanie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen. Od naszych Klientów otrzymujemy mnóstwo podziękowań. 1381

ZEGAREK Z RZEMYKIEM

NA RĘKĘ NIKŁOWY Z OCHRONIACZEM, Z TARCZĄ RADJOWĄ LUB BEZ, NIKŁOWY Z 24-GODZ. PODZIAŁKĄ LUB BEZ.

CENA 80.000 Mk. p.

20 AKADEMICKA 20
MARJAN DAJEWSKI

15034

Fabryka grzebieni „KERAS”

poszukuje kwalifikowanych fachowców do wyrobu grzebieni. Obeznani z maszynami do rżnięcia grzebieni mają pierwszeństwo. Zgłosić się do biura fabryki Lwów, Łyczakowska 75, od 9—1 przed poł. 1215

Kto chce

znaleźć korzystny zbytni dla swych produktów i towarów,

Kto szuka

dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

niech ogłosi

się natychmiast we

Wiek Nowy

najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam,

sowiecie

wynagradza

wydatki uczynione na ogłoszenia.

GOSPODYNI

na wieś (Wschodnia Małopolska) do pojeźdźczego pana. Poszukuje się tylko kołaty bezzębnej, z lepszymi środkami, wieku lat 32—45, umiającej pierwszorządnie gotować. — Wymagane utrzymywanie bielizny i nadzór nad domem.

Umowa nastąpi po spotkaniu 15. kwietnia we Lwowie. Objęcie posady n. jrychiej. Kandydatki, o ile zawodowe, tylko z pierwszorzędnymi świadectwami, ze hca nadesłać odpisy tychże i dokładne dane co do swej osoby, najpóźniej do 10. kwietnia, wraz z podaniem warunków, rod: „R. 1313” do Biura ogłoszeń RUDOLF MOSSE, Warszawa, Marszałkowska 124. 1185

LOKAJA

z pierwszorzędnego domu, tylko z bardzo do brewni świadectwami i poleceniem poszukuje pojed. nczny pan na wieś i do miasta. Przyjęty będzie tylko w wieku 28—34 lat, kawaler z dobrym wyglądem, znający zwłaszcza dobrze obsługę osobistą, niemający zbyt wygórowanych wymagań. Umowa po sp. taniu osobistym we Lwowie 15. eg kwietnia. Odpisy świadectw i dokładne daty osobiste przysłać wraz z podaniem warunków najpóźniej do 1. ego kwietnia pod: „R. 1313” do Biura Ogłoszeń, Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. 118

POSESIĘ

kupimy z fabrycznym zabudowaniem, względnie budynkami, nadającami się do przeróbki na fabrykę artykułów spożywczych. 1217

Właściciela przyjmujemy na udziałowca. Oferty dla „Fabryka” składać do Administracji „Wiek” od 4. do 10. kwietnia, osobiście adres w Admin.

WOLNE POSADY

ZDOLNE PANNY do sukien i żakietów jakoteż dziewczynki do nauki przyjmie Róża SCHALL, Lwów, ul. Łyczakowska 4. 15761

POSZUKUJE się służącej do dziecka dla Lwowa oraz pokojówkę kucharkę na wyjazd. Wiadomość między 8—10 rano. Dr. Goldberg — Mochnackiego 8; III. p. 15695

MANIPULANTKA obznajomiona z buchalterią potrzebna — Piekarska 17 parter od 2—3. 15617

CHEŁPCÓW do nauki przyjmie WULKANIZATOR gum — A. Schuster i P. Baranowski; Grodecka 29. 15560

GOSPODYNI starsza, uczciwa; rozumiejąca się na kob. go spodarstwie, dobrze polecona poszukiwana. Listy, oferty pod Starzyska dwór, o. p. Szkło. 15621

POSZUKUJE SIĘ panie do krawieczyny damskiej — ulica Krakowska 3. 15784

PANIEN do szycia wszelkiej bielizny poszukuje Klatowa fabryka bielizny — Szymona Rada — Lwów — ulica Słowackiego 2. 15595

ZARAZ zostanie przyjęty tokarz specjalista do armatur parowych i chłopcy do nanki. Zgłoszenia: Andrusiewicz; Szpitalna 56. 15707

PANIENKĘ do trzytętnego chłopczyka na przedpołudnie poszukuje Dr. Grüss; ul. Watowa 11 A; Zgłoszenia między 2—3 popołudniu. 15681

PRALNIA Europejska w Pasażu Mikołascha poszukuje zdolnych prasowaczek i batysciarek — także zdolnych prasowaczek do maszyn pralniczych za wysokim wynagrodzeniem. 15674

PANIENKI z lepszego domu do czterotętnej dziewczynki poszukuje — możliwość w szyciu. Pohoryles; Rybacka 5 boczna Kochanowskiego. 15719

POSZUKUJE się intelig. wykształconej gospod. eleganckiej pani izraelitki lat około czterdzięci do samodzielnego zarządu domu i wychowania dzieci. Posada zaraz do objęcia na wyjazd. Zgłoszenia 3 i 4 kwietnia między 2—4 popołudniu; Szepczyckich 10; II. piętro na prawo. 15783

POSZUKUJE się prasowacza, maszynistki i kółka wykł. czarek do robót spinających. — Zgłoszenia Baratz 16—zei; Misjonarska 7; róg Żółkiewskiej. 15754

BETONIARZY zdolnych do bicia rur i płyt przyjmie Betonarnia ul. Zielona 73. 15742

POSZUKUJE się służącej do wszystkiego. Freitag — ulica Piekarska 46; II. p. 15737

POSZUKIWANA para małżeńska jako domownicy coby do całodziennego zajęcia w Zakładzie sierót żydowskich — Janowska 34. Pomieszkanie, całe utrzymanie i wynagrodzenie. 15736

POSZUKUJE zdolne hafciarki; płacę najwyższe ceny — Birnbaum; Bernsteinowa nr. 5. 15735

DZIEWCZĘTA znające prace w fabryce mydła — ulica Pańska 27. 15733

STENOGRAFISKA niemiecka do maszyny, korespondentki niemiecko — polskiej od 1 kwietnia poszukiwana — Gottlieb. Lwów Piekarska 23, I. p. 15772

PANIENKI szylące na maszynie przyjmie do nauki za dobrem wynagrodzeniem. „Małgorzata” — Batorego 34; II. p. — drzwi nr. 13. 15769

POSŁUGACZKI poszukuje. — Zgłoszenia inż. Abend ulica Kolańska 5; II. p. od godz. 10—12. 15758

BETONIARZY kilka do wybijania rur przyjmie za dobrem wynagrodzeniem firma Bracia Mund, Sykustska 23. 15634

FABRYKA wielka przyjmie na stałe (bez mieszkania) palacza maszyniste i monter rozdziałowego, narodowości polskiej; wieku do lat 35—40. Siły pierwszorzędne wyszkolenie teoretycznie jakoteż i praktycznie w wielkim ruchu kotłów maszyn — turbin oraz wysokim napięciu — Szczegółowe oferty z warunkami pod DOŚWADCZONY Reklama Prasowa — Lwów, Chorażczyzna. 15793

ROZMAITE

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. Bartosza Głowackiego 11A M. Tkacz. 13027

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. LEONA SAPIENY 61; parter. 13771

WIEDENSKA pracownia sukien damskich i dziecięcych — wykonuje starannie po cenach umiarkowanych — przyjmuje przeróbki. Św. ZOPIL 6; drzwi 9. 15392

AKUSZERKA LUKOWSKA z WARSZAWY — przyjmuje zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. Ul. ASNYKA Nr. 9. 15248

JADAC do Wielkopolski celem zakupu nieruchomości — zasięgnij informacji u Zawadzkiego, Lwów, Głębocka 21. 15782

JUMPERY wedle każdego modelu do miary — czapki jedwabne; swetry; pończochy; bielizna białą wykonuje wiod. pracownia KALOS Kopernika 12. — Kurs hażowania rozpoczynam czwartego. 15790

KTO WYPOŻYCZY piątko za placą miesięczną. Do Adm. pod DOBRE MIEJSCE. 15757

MIESZKANIA I SKLEPY

POKOJU z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo — czynsz obojętny. — Zgłoszenia z podaniem warunków pod KAZIMIERZ do Adm. Wiek. 15501

BEZDZIEETNE starsze małżeństwo poszukuje nieumeblowanego pokój — możliwość w używaniu kuchni. Dr. Lachs Bratrowska 6. 15685

POKÓJ z KUCHNIĄ; front wysoki; parter; zaraz do odświeżenia. Zgłoszenia pod BOCIAN do Adm. Wiek. 15702

POSZUKUJE pokoju umeblowanego. Łaskawe zgłoszenia pod ABSOLWENT do Adm. Wiek. 15722

ODSTĄPIE na biura lub kancelarie 2 frontowe pokoje przed pokój, elektryka; 2 osobnymi wchodami w Przemysłu za odpowiednie mieszkanie we Lwowie. — Zgłoszenia pod KOMFORT do Adm. Wiek. 15785

POKÓJ z kuchnią potrzebuje bezdzietne małżeństwo zaraz lub najdalej do trzech miesięcy. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod KĄDZY CZYNISZ. 15652

1—2 POKÓJ z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo — każdy czynsz zapłaci. Wiadomość uprasza pod KWIECIEŃ do Adm. Wiek. 15763

POKÓJ z kuchnią w centrum zamienię na 2—3 pokój z kuchnią za dopłatą. Do Adm. Wiek. pod UMOWA. 15756

POSZUKUJE eleganckiego pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem ewentualnie z forejtanem. Cena obojętna. — Zgłoszenia pod KOMFORT Reklama Prasowa — ulica Chorażczyzna. 15794

POSZUKUJE mieszkanie 3 pokoi. w centrum miasta na parterze lub I. piętrze z oświetleniem elektrycznym. — Zgłoszenia pod COMFORTABLE Reklama Prasowa — Chorażczyzna. 15795

WIEKSZEGO lokalu fabrycznego na filii w Krakowie lub Lwowie poszukuje czynna fabryka wyr. met. możliwe z instalacją elektryczną i ewentualnie mieszkaniem dla kierownika. Doposażonym ewent. może być udział kapitału prywatnego bankowego lub raport. — Szczegółowe zgłoszenia pod POLAK Reklama Prasowa — Lwów ulica Chorażczyzna. 15796

POSAD POSZUKUJĄ

PANNA z ukończoną szkołą handlową — umiejąca pisać na maszynie — poszukuje biurowego zajęcia. Wiadomość: P. KOCAN; W ZDZIANACH; poczta PETRANKA. 15568

RUTYNOWANY ZARZĄDCA z długoletnią praktyką POSZUKUJE POSADY. Łaskawe Zgłoszenia pod PRACA — PARYCZÓW NOWY — Poczta. 15679

OSoba inteligentna w średnim wieku poszukuje posady do samodzielnego domu za gospodynią; rozumie się na go. spodarstwie wiejskim i domowym; też na kuchnię — M. M. Krapiarska 6; pierwsze drzwi na lewo. 15759

OSoba młoda obejmie zarząd domu u wdowca lub kawalera ul. Rzeźbiarska 4; parter I. Lwów; Kazia. 15700

INTELIGENTNA osoba lat 30 dobrze gotuje szuka posady za gospodynią na wieś. Zatocka ulica Rzeźbiarska 4 — parter I. Lwów. 15701

POSADY pomocnika leśnego, inkasenta, magazyniera poszukuje. Może złożyć kaucję w aktach przemysłowych lub w gotówce. Posiadam początki języka angielskiego — Ludwik Słowiński, Tarnopol Gliniana 5. 1216

MAŁŻEŃSTWA

HANDLOWIEC lat 30 ożeni się z panną lub wdową. — Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod AVANTI. 15771

BLONDYNA; lat 22; inteligentna; muzykalna, przystojna; pracowita lecz niezamężna pozna mężczyznę na odpowiednim stanowisku o prawym charakterze w celu matrymonialnym. Wiek obojętny. Pierwszeństwo mają z prowincji Zgłoszenia listowne do Adm. Wiek. (o ile możności z fotografią za której zwrot rzeczy słowem honoru) pod szyfrą FIOLEK LEŚNY. 15749

WDOWIEC lat 48; fachowiec; ożeni się z wdową mającą urządzone mieszkanie oraz gotówkę. — Listy do Adm. Wiek. pod ROMAN. 15671

KAWALER lat 35; brunet; przodownik P. P. pragnie poznać pannę lub wdówkę bezdzietną do lat 30 sympatyczną i miłą w celu matrymonialnym, któryby posiadała własny interes kupiecki; dom lub majątek ziemski. Zgłoszenia z prowincji miło widziane. — Zgłoszenia do Adm. Wiek. do 15 kwietnia pod NADZIEJA za okazaniem kwitu inseratowego. 15698

KAWALER z dobrej rodziny lat 29; blondyn na lepszym stanowisku przy P. P. pragnie poznać w celu matrymonialnym pannę lub wdówkę o miłym wyglądzie do lat 30. — Pierwszeństwo mała krawczyni lub właścicielki kniepczego interesu posiadające własne mieszkanie Zgłoszenia do 15 kwietnia w Adm. Wiek. pod SZCZĘŚCIE za okazaniem kwitu inseratowego. 15697

NAUKA

DYPLOMOWANY doktor języka angielskiego przyjmie lekcję tegoż języka. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „2424” 15651

ZGUBIONO I ZNALEZ'ONO.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację na nazwisko Edward Stoller. wystawioną przez Polski Bank Przemysłowy a potwierdzoną przez Policję. 15770

DNIA 29 bm. około godz. 7 wiecz. zgubiłem portfel skórzany zawierający około Mkp. 1.300.000 (cała moja pensja); legitymację osobistą, wizytówki oraz inne drobniaki. Uczciwego znalazcę proszę bardzo gorąco o łaskawy zwrot za wynagrodzeniem pod adresem wskazanym w legitymacji. 15769

PAPIERY wojskowe oryginały i karta urzędnicza Nr. 6064 na nazwisko Jan Piała z powodu zgubienia w Złoczowie unieważnia się. 15730

ZGUBIONA kartę odroczenia wystawioną przez P. K. U. — Gródecka Jagiellońska na nazwisko Jonas Witlin unieważniam. 15798

WILCZUR małej ciemnej tresowany do odebrania — ofica Piekarska 64; Milczyński. 15734

PRZECIHODEM ze sklepu Winklera przez Rynek plac Ka. pędny; ul. Rutowskiego; plac Marjacki na ulicę Sienkiewicza zgubiono złotą bransoletkę, matowe złoto. — Łaskawego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem Sienkiewicza 1. 2 u dozorcę dla Sadowej. 15753

KUPNO I SPRZEDAŻ

DYNAMOMASZYNE małą prawie nową z tablicą; różna inne maszyny MLYNSKIE okazują się sprzedaje inżynier Landau; Romanowicza 11; IV. p. Lwów. 15752

ROWER używany tanio do nabycia ul. Wojciecha 23. 15750

FORTEPIAN „Prokscha” najwyższej jakości, krzyżowy; płyta pancerna. Zamożniczym znawcom i prawdziwie kupa-jącym sprzedam korzystnie zaraz po świętach. Kopernika 26; parter oficyny; Skleniarski. 15747

KUPIE domek ładnie zdrowo położony z sadem przy ko- lej; niedaleko Lwowa. Zgłoszenia Lwów Pałowski 12—4 Szymańska. Poszukuję zbyć całkowitej lub innej cen- nej, podobnej pamjatki. 15743

FORTEPIANY; Pianina, Melodykony od najtańszych cen. — Kąm. Kopernika 1. 16. 15733

NA SPRZEDAŻ 31 morgów ziemi ornej w tem las 3 i pół skomasowany blisko Lwowa (w miejscu tartak) za 75 milion Mk. — Majątek rolny 200 morgowy willa w Brzuchowicach; kilka realności we Lwowie i na peryfe- rjach Fabryka wyrobów metalowych itp. EWOLUTA — Ossolińskich 11. 15792

PIANINO Stigla do sprzedania ul. Mikołowskiego 2 I. p. — (boczna Kochanowskiego). 15786

OKAZJA! Sprzedam zegarek złoty 650.000 Mk; pierścionek złoty 200.000 Mk; rąglian 200.000 Mk; 2 kultry nowe 200.000 Mk; buciki męskie (Godyer) Nr. 41 nowe 120.000 Mk etc — Żułkińskiego 10; schody II. II. piętro P. L. — drzwi 10 między 3—6. 15740

MASZYNE do pisania; instrumenta mierznicze sprzedam — Zimorowicza 6; drzwi 3. 15779

KARUZELE pięćdziesięciosobowa; panoramę; wózniki duże mieszkalny sprzedam. Cena 5.500.000 — Dolkowska ulica Zimorowicza 6. 15757

ANTYKI — dywany perskie — dzieła sztuki — porcelana; biżuterię kupuje — sprzedaje i przyjmie w komis. — Magazyn antyków Braci Tablęskich — Batorego 24. 14943

POSZUKUJE kupna sklepu spożywczego (na razie jako wspólnik) w dobrym punkcie z urządzeniem; towarami z mieszkaniem; przynajmniej 2 pokoje i 1 kuchnia — w pobliżu sklepu. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków pod J. C. 157

AUTO osobowe FIAT — TORINO 24 HP. po granicznym odwiezieniu do sprzedania. Motor Benzynowy — GANZ 2 cylindrowy 10 HP. okazują do sprzedania — A. Schuster i P. Baranowski; Gródecka 29. 15661

1 FREZ-MASZYNA uniwersalna oraz walce 40 cm. szer. do walcowania srebra i innych metali; okazują do nabycia D. Zarwan tzer, Lwów, Kaspra Boczkowskiego 10. 15643

1 TOKARNIA na 1 m. toku i tokarnia rewolwerowa oka- zują do nabycia. WENTYL, Lwów, Gródecka 36. 15642

WEDLIŚKO bambusowe (składane) kupię. Zgłoszenia listow- ne do Adm. Wiek. pod WEDLIŚKO. 15606

ROWER prawie nowy do sprzedania. Ul. Szumiarskich 10; II. piętro. — 15688

ELEGANCKI płaszcz włosy damski oraz sukienka i płaszcz dla 12-letniej dziewczynki do sprzedania — Sklep Komisowy; ul. Sienkiewicza 5. 15720

URZĄDZENIE młyn wodny; sila 30 koni z 33 morgami ziemi; kilka kamienie z wolnemi mieszkaniami w Gródeckim — 100 morgów kopalniaków; 5000 morgów dachowych; wille o 6 pokojach z koniorem; jednomorgowem ogro- dem; mniejsze i większe majątki ziemskie — ulica Machackiego 14; drugie piętro. 1245

MASZYNY DO SZYCIA znanej dobroci KASPRZYCKIEGO; Tan'o — Hurtowo — Detaliczne — Raty. — Skład fabryczny: Warszawa — Marszałkowska 153; telefon 104—51. Oddziały: Częstochowa — Aleje 43; Kielce — Lublin — Wilno — Moskwa 9; Luck — Jagiellońska 58. Zamawiać można listownie. Poszukiwani odbiorcy hurtowi i przedstawiciele. 1040

PEACE najwyższe ceny za starą odzież; uniformy; obuwie białe; stare meble i dywany; rzeczy stryckowe. — Kartka korespondencyjna wystarcza. Przychodzę natych- miast do domu; również załatwiam z prowincji. Lwów — Ormiańska 19; Gross. 15440

MOTORY ropne URSUS 6 i 10 HP sprzed. Lwów Gródecka 1. 2B. 15346

BILLARD pacykowy prawie nowy okazują się sprzedam — Czarnieckiego 10; Restauracja. 15408

PRASY do wyrobu dachówek; formy do wyrobu rur beto- nowych; cement wagonowo poleca PILOT — Lwów ulica Batorego 4. 15512

FORTEPIAN Bösendorfera czarny koncertowy, silny ton! BRATKOFFA zagraniczny angielski (mechanik, palisana- drowy koncertowy; znakomity sprzedam. — Pańska 21 — Hanak 1600

DOM TOWARÓW TEKSTYLNÝCH LUBINGER i SAMESCH

Zastępstwo i składy pierwsz. fabryk bielskich
ul. Jagiellońska 1. 9 (róg ul. Trzeciego Maja).

posiada stale na składzie w ogromnym wyborze i po fabrycznych cenach materiały na ubrania męskie, raglany, palta, kostjomy, płaszcze i suknie damskie, na mundury i dla Przewielebnego Duchowieństwa.

BOGATY WYBOR KOCÓW, CHODNIKÓW i DEREK.

1240

BANK ZJEDNOCZENIA T. A. W POZNANIU Oddział we Lwowie

UL. AKADEMICKA 14.

TEL. 285 i 953.

1201

przyjmuje wkładki i udziela pożyczek w złotych polskich po kursie dziennym.

Z powodu stagnacji 30% taniej

sprzedaje

„Polonia”, Magazyn konfekcji damskiej. Lwów, ulica Łyczakowska 10

SUKNIE gabard., boston., szewiotowe, trykot., markiz., SUKIENKI dziecięce. BLUZKI, HALKI, JAMPERY, SWETERY, PONCZOCHY, REKAWICZKI i BIELIZNA DAMEK

Zniszczone srebrne torebki

naprawi systemem zagraniczym (znany specjalista) J. A. Wolf

jubiler i złotnik, Lwów, Sobieskiego 2. 15574

SYNDYKAT KILIMKARSKI

Lwów, Chmielowskiego 17

udziela wszelkich informacji w zakresie kilimkarstwa wchodzących, wydaje wełnę, osnowę i wzory bez kaucji domowym pracownikom do wykonania. Zgłoszenia codziennie od 4—6. 15605

Walce

oraz wszelkie maszyny, tudzież szwejcarską gazę, gurtę, pasy i siatki dostarcza natychmiast ze składu firma Riesel, Schieber i Friedländer. Lwów Brajerowska 11a II. p. 14768

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza

Drukiem Spółki druk „Prasa”, ul. Sokola 4